Nr. 125. Niedziela, 4 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do ‹Gazety Lwowskiej›, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 3 pułku ułanów Józefa **Siwca**, podoficera rachunkowego I. klasy 15 pułku piechoty Stanisława **Wyspiańskiego**, podoficera rachunkowego I. klasy 11 pułku ułanów Władysława **Rodzynkiewicza**, wachmistrza 3 pułku ułanów Aleksandra **Turskiego**, wachmistrza 10 dywizyi trenu Zygmunta **Stiebera** i sierżanta 30 pułku piechoty Józefa **Kozaczka** kancelistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego Karola **Solarika** z Dobromila do Przemyślan, oraz przeznaczył kancelistów Namiestnictwa Józefa **Siwca** do Pilzna, Stanisława **Wyspiańskiego** do Trembowli, Zygmunta **Stiebera** do Dobromila i Józefa **Kozaczka** do Ropczyc.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 5 maja 1899 l. 19.757/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanych waryant kolei lokalnej Piła-Jaworzno od klm. 6·2 do klm. 10·9, od klm. 15·8 do klm. 16·4 i od klm. 19·8 do klm. 20·2 tudzież dla projektowanego w klm. $10 \cdot {}^{8}/_{9}$ tej kolei odgałęzienia do kopalni cynku w Kątach, odbędzie się dnia 23, 24 i 26 czerwca 1899, a mianowicie 23 czerwca b. r. w gminach Kościelcu i Chrzanowie, 24 czerwca w Chrzanowie i Kątach, a 26 czerwca w Byczynie i Jeleniu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w urzędach gminnych i kancelaryach obszarów dworskich w Kościelcu, Chrzanowie i Kątach tudzież w urzędach gminnych w Byczynie i Jeleniu przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

W ostatnim czasie odbyło się w Berlinie zwołane przez byłego ministra pruskiego Berlepscha zebranie, celem zastanowienia się nad stanowiskiem Niemiec w obec mającego powstać wkrótce międzynarodowego stowarzyszenia dla prawodawstwa o ochronie robotników. Założenie tego stowarzyszenia, którego charakter będzie prywatnym, uchwalono przed laty na kongresie brukselskim. Myśl uregulowania ustawodawstwa fabrycznego dla ochrony robotników w drodze międzynarodowej nie jest nową, a praojcem jej jest alzacki wielki przemysłowiec, Daniel Legrand. Gdy w roku 1841 stanął w parlamencie francuskim na porządku dziennym projekt ustawy mającej na celu zabezpieczenie dzieci przeciw nadmiernej pracy, przesłał ów Legrand rządowi francuskiemu i członkom obu Izb memoryał, w którym proponował międzynarodową ustawę fabryczną i prosił rząd, aby zechciał w tym celu porozumieć się z rządami wszystkich innych państw europejskich. Inicyatywa ta wszakże, chociaż przyjęto ją w ogóle życzliwie, nie wyszła poza ramy projektu. Myśl Legranda podjął po roku 1880 prezydent szwajcarskiej rady narodowej Frey i za jego to staraniem szwajcarska rada związkowa wystosowała zapytanie do rządów, czy nie byłyby skłonne zastanowić się bliżej nad sprawą międzynarodowego uregulowania stosunków fabrycznych. Lecz i wówczas także myśl ta nie znalazła pożądanego odgłosu: większa część rządów odpowiedziała odmownie. Od tego wszakże czasu sprawa ta stała się przedmiotem żarliwych dyskusyj, zajęli się nią gorąco uczeni, prawnicy i ekonomiści, poczęto poruszać ją coraz częściej w różnych stowarzyszeniach i na zebraniach, to też gdy w dziesięć lata potem szwajcarska rada związkowa poczyniła ponownie kroki, aby pozyskać państwa europejskie dla projektu konferencyi, któraby zajęła się tym ważnym przedmiotem, znalazła już o wiele przychylniejsze przyjęcie. Zawiązane rokowania dojrzały już nawet o tyle, że zgodzono się na odbycie konferencyi na ziemi szwajcarskiej. W ostatniej atoli chwili ukazały się głośne reskrypty cesarza Wilhelma II. i cesarstwo niemieckie stanęło na czele ruchu, zmierzającego do międzynarodowego porozumienia. W ten sposób przyszła 1890 r. w Berlinie do skutku międzynarodowa konferencya dla ochrony robotników. W zakres jej zadania nie wchodziło powzięcie ściśle obowiązujących uchwał lub uzyskanie międzynarodowego porozumienia, lecz głównie tylko sformułowanie opinii i życzeń, co do jednolitego uregulowania pracy kobiet i dzieci w przedsiębiorstwach przemysłowych i kopalniach. — Konferencya zaleciła: ustanowienie jednego dnia wypoczynku w tygodniu (o ile możności w niedzielę), oraz minimalnego wieku pracujących dzieci na lat 12 (w krajach południowych na 10 lat); ograniczenie maksymalnego czasu pracy dla dzieci niżej lat czternastu do sześciu godzin, a młodocianych robotników do dziesięciu godzin dziennie; zakaz zatrudniania dzieci, osób młodocianych i kobiet w porze nocnej i ograniczenie pracy kobiet do godzin jedenastu na dobę, wreszcie zakaz przyjmowania dzieci niżej lat czternastu i kobiet bez wyjątku do robót w kopalniach. Wprawdzie wszystkie powyższe postulaty przyjęto prawie jednogłośnie, lecz myśl międzynarodowego porozumienia w kwestyi ochrony robotników i teraz także nie otrzymała marki urzędowej.

Podjęły ją później dwa prywatne zjednoczenia, mianowicie zwołany w roku 1897 do Zurichu przez szwajcarski związek robotników międzynarodowy kongres dla ochrony robotników i brukselski międzynarodowy kongres dla ustawodawstwa o ochronie robotników, który to kongres uważał siebie poniekąd za dalszy ciąg konferencyi berlińskiej. Ze względu, że stosunki robotnicze w różnych krajach są rozmaite, nie oświadczył się on za międzynarodowem ustawodawstwem, natomiast uznał, że wspólne uregulowanie możliwem jest co do niektórych gałęzi, jak pracy nocnej kobiet oraz pracy w przedsiębiorstwach szkodliwych zdrowiu. Zresztą kongres oświadczył się jednogłośnie za urządzeniem międzynarodowego biura, które miało zbierać wszystkie ważniejsze daty i dokumenta, odnoszące się do zastosowania i działalności ustawodawstwa o ochronie robotników, oraz wytworzyć wspólny międzynarodowy grunt dla wykazów statystycznych o stosunkach robotniczych w pojedyńczych krajach.

Po zamknięciu kongresu zebrali się zwolennicy ustawodawstwa o ochronie robotników i wybrali komitet, polecając mu wypracowanie statutu dla powołania do życia międzynarodowego stowarzyszenia, którego zadaniem miało być rozwijanie w pojedyńczych krajach propagandy za takiem ustawodawstwem. Otóż celem zebranej w dniach ostatnich konferencyi berlińskiej, w której wzięło udział przeszło 70 przedstawicieli różnych socyalno-politycznych kierunków, z wyjątkiem socyalno-demokratycznego, były właśnie obrady nad projektem statutu. Przytaczamy tu ważniejsze postanowienia tegoż statutu, przyjęte przez konferencyę: Międzynarodowe połączenie dla ustawodawstwa o ochronie robotników dąży do tego, aby stać się łącznikiem pomiędzy tymi wszystkimi, którzy uważają ustawodawstwo o ochronie robotników za potrzebne; ma ono u-

---

38)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XXXIV.

(Ciąg dalszy).

I wyszedł rozdrażniony, nie chcąc słuchać mitygujących go słów Drewnowskiego.

— Oto zatrutą mam piewszą rozkosz — myślał. — A tak słodko marzyłem dzień cały. O! życie!

Nazajutrz poszedł do redakcyi w południe.

We drzwiach spotkał się akurat z metrampażem.

— Ułożony numer? — zapytał go.

— Ułożony.

— Cóż? Czy dziś może jeszcze nie zaczniecie *Hallali?* — zapytał burzliwie.

— Pan redaktor każe te małe rzeczy naprzód wypchnąć,...

— Co? Więc nie idzie *Hallali?*

— Nie.

— I nie zaczęto jeszcze składać?...

— Owszem. Ja miałbym już na dwa nawet odcinki....

Eustachy wleciał do redakcyi i nie witając się z nikim, szukał redaktora.

Znalazł go w ogólnym pokoju.

— Proszę pana — rzekł — przyszedłem cofnąć swoją powieść.

Redaktor podniósł brwi nad oczyma, pełnemi zdziwienia.

Eustachemu zaczął głos drżeć.

— Obiecał mi pan rozpocząć druk *Hallali* zaraz po skończeniu powieści pana Wieńkowicza, tymczasem drugi już dzień daje pan różne głupstwa.... Ja nie mogę dłużej czekać, mnie zależy na tem, aby moja powieść zaraz się drukowała.

Współpracownicy powstawali od swoich biurek. Robiła się awantura.

Redaktor przerwał ją z godnością.

— Proszę pana, niech pan pozwoli do mego pokoju — rzekł sztywno, poważnie, z energią w głosie i wskazał ręką kierunek.

Eustachy szedł do gabinetu redaktora, myśląc sobie: „Zwróci mi powieść i zerwie stosunki! Wszystko mi jedno“!

Ale redaktor ledwie zamknął drzwi od pokoju, rozpogodził twarz i zwrócił się do Eustachego głosem pełnym wyrozumiałości jakiejś dobrotliwej:

— A toż pana w gorącej wodzie kąpano....

Radość się odezwała w Eustachym; teraz dopiero spostrzegł, że nie chciał ani powieści cofnąć, ani stosunków zerwać i że, stawiając tak ostro kwestyę, grał grę niebezpieczną.

Odpowiedział miękkim tonem:

— Bo, panie redaktorze, zależy mi na pospiechu....

— Rozumiem, rozumiem, gorączka autorska. Widzi pan, nabrało mi się kilka nowel, których nie mogę nie wydrukować, i chciałem dać je pomiędzy jedną a drugą powieścią. Ale skoro pan się tak niecierpliwisz....

Zawołał metrampaża i dał mu rozkaz:

— Zaczniemy dziś *Hallali.*

— A nowela?

— Dziś nie ma miejsca na drugi odcinek?

— Zapchany mam numer, proszę pana redaktora.

— Więc niech czeka.

Eustachy zawstydził się trochę. Zaczął przepraszać redaktora za swoją krewkość. Redaktor poklepał go po ramieniu:

— Będziesz pan już teraz kontent.

Odczuł jednak Eustachy, pomimo uśmiechów i miłych słów redaktora, że zrobił sobie w nim człowieka nieprzyjaznego.

Wrócił do ogólnej sali.

Dulski zbliżył się do niego i szepnął mu do ucha z poufałością, nie wyłączającą respektu:

— Doskonale pan zrobiłeś: z *nimi* trzeba energicznie....

Eustachy nic mu nie odpowiedział.

Nie wyzyskując zwycięstwa swego z miną zwykłą i skromną usiadł przy stole korektorskim i zaczął pisma przerzucać.

Uwagę jego zwrócił jakiś obcy człowiek, staruszek, siedzący opodal, który zapytał o coś Dulskiego, i któremu Dulski dał odpowiedź lakoniczną i nieuprzejmą.

— Musi to być jakiś zużyty reporter — pomyślał Eustachy.

Staruszek również przeglądał pisma, pokasłując cicho, z astmą walcząc widocznie. Siwy był, z twarzą w zmarszczki, brodą krótko przystrzyżoną i jasnemi, wypłowiałemi oczyma.

Eustachy zaczął go obserwować mimowolnie, czując, że i staruszek rzuca w jego stronę spojrzenia, niepozbawione ciekawości pewnej.

Kiedy Eustachy wstał z krzesła, staruszek zwrócił się do niego:

— To teraz pańska powieść będzie się drukowała?

— Moja....

— Z jakiego życia, jeżeli wolno wiedzieć?

— Z życia inteligencyi....

— Jakiś ciekawy staruszek — pomyślał Eustachy, któremu te pytania nie bardzo się podobały.

Ale przez poczucie ogólnej życzliwości, jaką miał dla rodzaju ludzkiego, rzekł do niego:

— Pozwoli pan, że się przedstawię: Eustachy Żurski.

Staruszek podał mu rękę i rzekł:

— Kapturski.

Eustachy cofnął się o krok z zadziwienia. Więc to ten staruszek cichy, zbiedzony, lekceważony, jest tym Kapturskim, filarem powieści polskiej, który miał wpływ na duszę Eustachego, którego się niedawno obawiał....

Jakiemś przykrem uczuciem ścisnęła się dusza Eustachego; miał wrażenie, jakby mu jedno marzenie umarło.

— Rad jestem, że mogę poznać pana — rzekł — niektóre pańskie powieści wywarły na mnie duży wpływ.

Kapturski skłonił głowę, a wypłowiałe oczy jego zdawały się mówić: „Wszystko mi już jedno, co się dzieje na świecie; stary jestem, wszystko widziałem, wszystko znam, komplementy nie cieszą mnie, lekceważenie nie dotyka“.

— I mnie przyjemnie poznać autora, jak słyszę ze wszystkich stron, zdolnego — rzekł.

Pomimo wysokiej i spokojnej obojętności, jaką starał się ludziom pokazywać, Kapturski mówił głosem słodkim, zbyt słodkim, aby mógł być naturalnym.

— Pan ma u nas powieść? — zapytał Eustachy.

— A mam. Czeka na swoją kolej.

I dodał niezmienionym ani na ćwierć tonu głosem:

— Czeka już dwa lata.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łatwiać studya nad ustawodawstwami robotniczemi w różnych krajach a przedewszystkiem udzielać swoim członkom informacyj i wyjaśnień o obowiązujących w różnych państwach ustawodawstwach robotniczych i ich zastosowaniu; zbierać materyały dla utrzymywania międzynarodowej statystyki robotniczej, wreszcie podejmować inicyatywę dla zwoływania kongresów, których celem ma być spowodowanie międzynarodowego ustawodawstwa o ochronie robotników.

Z Poznania.

(Nowy wielki ogólny wiec polski. — Smutny stan oświaty ludowej. — Hakatysta przed sądem).

Pod wrażeniem nieżyczliwej odpowiedzi ministra wyznań i oświaty dr. Bossego na znaną petycyę w sprawie prywatnej nauki języka polskiego, utworzył się w Poznaniu miejscowy komitet, który na wielostronne życzenie ma zwołać z całego Księstwa wielki wiec delegatów wszystkich parafii. Na wiecu tym, który odbędzie się prawdopodobnie 20 b. m. wygłoszone będą referaty o szkole, o hakatystach, o prawie rentowem i upośledzeniu włościan polskich, o udziale Polaków w urzędach, o ograniczeniu polskich zabaw i pochodów, o polskich zażaleniach i petycyach, o naprawie obyczajów, o stałej instytucyi ogólnych wieców corocznych lub co dwa lata i t. p. Rezolucye powzięte przez wiec przekazane będą Kołom polskim w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim z prośbą o zrobienie z nich właściwego użytku.

Faktem jest niestety, że od pewnego czasu oświata ludowa w Poznańskiem zamiast wzrastać, cofa się. Na smutny ten objaw składają się trzy przedewszystkiem czynniki, mianowicie: ograniczanie, ewentualnie znoszenie w szkole nauki polskiego języka, mało zrozumiały dla dziatwy polskiej wykład nauki szkolnej i w końcu brak odpowiednich sił nauczycielskich. Władze stojąc na tem stanowisku, iż prędzej i pewniej dojdą do celu, jeżeli usunięta będzie zupełnie możliwość porozumienia się nauczyciela z dziećmi polskiemi za pomocą polskiego języka sprowadzają nauczycieli Niemców z innych prowincyi i obsadzają nimi posady w szkołach do których uczęszcza dziatwa polska lub też zapełniają w tym samym celu seminarya nauczycielskie w Paradyżu i w Kcyni młodzieńcami z Westfalii lub z Nadreńskiej prowincyi.

Do tych ujemnych stron szkolnictwa należy doliczyć znaczny brak nauczycieli dla katolickich szkół w polskich gminach. W każdym powiecie Księstwa jest szereg szkół nie obsadzonych i takich, w których dla niedostatecznej liczby nauczycieli program lekcyi nauki nie może być w całości wypełniony.

Gdzie rodzice polscy czytają pisma polityczne i rolnicze, gdzie korzystają z Czytelni ludowej, tam dorastająca młodzież rozwija się jeszcze jako tako; lecz gdzie brak takich podniet, tam rośnie ciemnota. Stan ten odbija się później na sposobie prowadzenia gospodarstwa rolnego, na rodzaju objawiających się potrzeb i na całem życiu.

Wobec tego domagają się dzienniki polskie, aby rząd 1. urządził w przeważnie polskich okolicach Księstwa dostateczną liczbę seminaryów nauczycielskich, 2. nie stawiał nadzwyczajnych wymagań przy składaniu przez aspirantów polskiej narodowości egzaminów do tychże seminaryów, 3. udzielał wychowańcom Polakom seminaryów nauczycielskich takich samych stypendyów, jakich nie skąpi słuchaczom niemieckim.

W zajmujące szczegóły obfitowała rozprawa sądowa, która — jak już krótko donieśliśmy w jednym z poprzednich numerów — odbyła się przed sądem poznańskim przeciw naczelnemu redaktorowi *Posener Ztg.* Goldbeckowi o obrazę naczelnego prezesa regencyi barona Wilamowitza. Historya tego procesu jest znana. Pan Goldbeck, przybywszy do Poznania, zwrócił swoją hakatystyczną uwagę szczególnie na naczelnego prezesa barona Wilamowitza, za rzekomą uległość albo raczej zbyt małą „ciętość“ w postępowaniu wobec Polaków. Doszło do tego, że gdy br. Wilamowitz z pewnych etycznych względów oparł się powołaniu na dyrektora przyszłej biblioteki niemieckiej w Poznaniu dr. Liesenganga, redaktora hakatystycznej *Ostmark*, napadł na niego p. Goldbeck z całą furyą, przedstawiając go jako niedołęgę i w zjadliwy sposób ośmieszając jego dotychczasową działalność. Baron Wilamowitz wytoczył mu z tego powodu proces, a izba karna skazała p. Goldbecka dnia 21 lutego b. r. na dwa miesiące więzienia, w dalszej zaś konsekwencyi różne władze odebrały wydawnictwu *Posener Ztg.* wszelkie roboty drukarskie, stanowiące bardzo poważny objekt finansowy. Wyrok ten jednak sąd rzeszy dla małego formalnego błędu zniósł i przekazał sprawę tej samej izbie karnej do ponownego rozpatrzenia.

Na nowym tym terminie opuściła oskarżonego dawna buta; zmiękł i oświadczył skruszony, że uznaje formę napaści za niestosowną, mogącą naczelnego prezesa obrazić, wyraża nadto żal, że w tej formie przeciw br. Wilamowitzowi wykroczył.

Zawezwany na świadka baron Wilamowitz oświadczył, że gdyby w obecnem stadyum możliwem było cofnięcie skargi, uczyniłby to, gdyż przez deklaracyę powyższą cel skargi został w części osiągniętym, ponieważ jednak, nie jest to już możliwem, przeto decyzyę i wymiar kary pozostawia uznaniu sądu. Na mniejszem lub większem ukaraniu redaktora *Pos. Ztg.* wcale mu nie zależy.

To rycerskie zachowanie się naczelnego prezesa uratowało p. Goldbecka od więzienia. Nie przeszkodziło ono jednak obrońcy oskarżonego postawić wniosku o zawezwanie na świadków i rzeczoznawców aż 4 ministrów i to pp.: Reckego, Bossego, Miquela i hr. Posadowsky'ego, nadto naczelnego prezesa Prus Zachodnich Gosslera i starszego burmistrza poznańskiego p. Wittinga, aby poświadczyli, że baron Wilamowitz słabo, albo wcale nie popiera nowej polityki polskiej, proklamowanej publicznie w sejmie przez ministra Miquela, że brak mu inicyatywy twórczej, którą tak pięknie w Prusach Zachodnich odznacza się p. Gossler, i że w ogóle działalność jego znamionuje się pewnym kwietyzmem w wykonywaniu planów rządowych.

Obrońca przyparty do muru przez przewodniczącego i wezwany, aby podał pewne fakta zaniedbywania obowiązków przez naczelnego prezesa, któreby wymienieni wyżej rzeczoznawcy mieli potwierdzić, oświadczył, że to właśnie jest trudno oskarżonemu udowodnić, gdyż w artykule jest więcej mowa nie o tem, co naczelny prezes uczynił, ale o tem, czego nie uczynił. Co najwięcej można udowodnić, że projekt biblioteki niemieckiej i muzeum nie wyszedł z inicyatywy bar. Wilamowitza i że obie instytucye przychodzą do skutku bez jego przyczynienia się.

Trybunał po dłuższej naradzie odrzucił wniosek obrońcy, poczem zabrał głos starszy prokurator państwa dr. Isenbiel, domagając się ze względu na ciężką obrazę potwierdzenia poprzedniego wyroku, t. j. skazania oskarżonego na dwa miesiące więzienia z różnymi dodatkami.

Sąd głównie ze względu na to, iż za oskarżonym wstawił się prywatny oskarżyciel, odpuścił p. Goldbeckowi karę więzienia, a skazał go na 500 marek grzywny, ponoszenie kosztów procesu i ogłoszenie wyroku w różnych dziennikach, także i polskich.

Z Paryża.

Aresztowanie Paty de Clama.

(Telegram).

Karta się odwróciła: w tej samej celi więzienia Cherche-Midi, w której zamknięto przed sześciu laty Dreyfusa, a później znowu Picquarta, siedzi od czwartku — pułkownik Paty de Clam! Rzecz jasna, iż tak nagły zwrot w sprawie Dreyfusa nie mógł przejść w Paryżu bez wywarcia silnego wrażenia; to też aresztowanie pułkownika, którego Zola nazwał „demonem“ i złym duchem sprawy Dreyfusa, stanowi ogólny przedmiot rozmów i komentarzy. Zadziwia wszystkich nie tyle sam fakt aresztowania, ile raczej pospiech, jakim na ten krok się zdecydowano. Co do bezpośrednich powodów, które wpłynęły na ten krok rządu, odmawiają na razie wszelkich wyjaśnień, chcąc wprzód zawiadomić o nowej aferze wszystkich ministrów, którzy w tym celu mieli się zebrać wczoraj wieczorem na naradę.

Minister wojny Krantz polecił podobno ogłosić, że zarządził aresztowanie Paty de Clama tylko wskutek wynurzeń majora Cuigneta, oraz rezultatów rozprawy trybunału kasacyjnego.

Co się tyczy zeznania Cuigneta, należy sobie przypomnieć co następuje: Cavaignac, po odkryciu fałszerstw Henry'ego, zapytał się był fałszerza, czy nie miał jakich wspólników, a Henry odpowiedział na to po pewnem wahaniu: „Działałem sam jeden“. „Wszakże — zauważył na to Cuignet — ja jestem przekonany, że Henry nie powiedział prawdy i że głównym sprawcą fałszerstw jest pułkownik Paty de Clam. Jeszcze przed aferą Dreyfusa — ciągnął Cuignet dalej — Paty z powodu rozmaitych spraw prywatnych chwytał się podejrzanych manewrów. W sprawie Dreyfusa pomimo nakazanej tajemnicy, zawiadomił prasę o dokonanem uwięzieniu i wydał pismu *Eclair* tajny dokument, zaczynający się od słów: *Ce canaille de D...*, który jednak przekręcił, wstawiając w miejsce litery początkowej *D.*, nazwisko Dreyfusa. Prawie równocześnie z pojawieniem się t. zw. falsyfikatu Henry'ego nadeszło do ministerstwa wojny pod adresem Dreyfusa zawiadomienie o pewnym ślubie, a na karcie tej między wierszami t. zw. sympatycznym atramentem były wypisane słowa, które miały rzucić na Dreyfusa podejrzenie, ale pisane były w ten sam odwrotny sposób, jaki można stwierdzić w listach t. zw. zawoalowanej damy do Esterhazego. Tą zawoalowaną damą zaś nie był nikt inny, jak Paty de Clam“.

Od osobistego przyjaciela aresztowanego pułkownika dowiaduje się *Liberté* następujących szczegółów:

„Clama uwięziono we czwartek wieczorem o godz. 7 w jego mieszkaniu. W towarzystwie jego były wówczas żona i teściowa. Oficer, któremu poruczono dokonać aresztowania, szepnął mu coś do ucha. Paty odpowiedział po prostu, że gotów jest pójść za nim. Uwięzienie w każdym razie nie przeraziło go. Był na to przygotowany, lecz spodziewał się, że to nastąpi dopiero po rozstrzygnięciu trybunału kasacyjnego. Belgijscy jego krewni z rodziny d'Ursel i liczni przyjaciele chcieli mu doradzać, aby uciekł do Belgii, ale nikt nie odważył się powiedzieć mu to wprost. Paty oświadczał nieustannie głosem pewnym, że nie ma nic wspólnego z Esterhazym, a przeto nie chce iść za jego przykładem i uciekać“.

Paty jest mężczyzną wysokiego wzrostu, smukłym, nosi monokl. Liczy około 45 lat. Nie cieszy się wielką sympatyą.

Agencya Havasa donosi: Paty de Clam aresztowany został pod zarzutem fałszerstwa. Nakaz uwięzienia' go wydał minister wojny Krantz w porozumieniu z prezydentem ministrów Dupuy we czwartek po południu. Niewiadomo jeszcze, czy Paty de Clam postawiony będzie przed sąd wojenny. Powodem aresztowania nie był wcale list jego do ministra wojny, który tenże otrzymał dopiero we czwartek późnym wieczorem. Pogłoska o uwięzieniu b. ministra wojny generała Merciera jest bezpostawna. Również nie jest prawdą, jakoby generał Zurlinden zajmował się kwestyą wypuszczenia na wolność Picquarta.

Wspomniany w nocie *Agencyi Havasa* list Paty de Clama, ogłoszony przez *Libre Parole*, opiewa: „Panie ministrze! Prawie od dwóch lat jestem u pewnej części prasy przedmiotem bezimiennych napaści. Major Cuignet skorzystał z tych oszczerstw, ażeby zwrócić przeciwko mnie straszne oskarżenia,

---

4)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

(Dokończenie).

Giorgio zachowywał się spokojnie, nie chcąc budzić szwaczki i zwolna drogie a rozpaczliwe wspomnienia nawiedzać go poczęły.

Przypominał sobie jak nieraz Giorgetta usypiała na jego kolanach, podczas gdy matka jej czytała mu głośno jakiś artykuł w gazecie lub książkę. Włosy jego siostrzenicy były jasne, jak aureola świętych, twarzyczkę miała podobną do aniołka, a oddech wychodził lekko z piersi, podobny do łagodnego wietrzyka w górach, przy wschodzie słońca. Gdy już dobrze zasnęła, brał ją delikatnie na ręce i przenosił do kołyski złoconej. W tej samej tak pięknej kołysce biedna Giorgetta umarła.

„Zanim odeszła do nieba, zwracała błękitne swoje oczy na matkę, na mnie i na starą Maryę, nierozumiejąc czemu płaczemy.... Doktor także płakał“.

Teraz biedna Emilia stanęła mu przed oczami. Przypominał sobie jak niknęła w oczach, coraz bledsza, jakby wykuta z kości słoniowej.

„Słodka ta natura, dobra, zapominająca o sobie, bystra, rozumna i miła, nabierała coraz większej anielskości. W miarę jak cierpienia jej się wzmagały, dusza coraz bliżej unosiła się ku Bogu. W ostatnich godzinach, torturowana strasznymi bolami, usiłowała ukryć przed wszystkimi swoje cierpienia. Kiedym jej uniósł zwolna głowę i poprawiłem poduszki, szepnęła mi przygasłym głosem:

„— Przebacz mi, Giorgio. Widzę ile ci robię kłopotu? — i starała się uścisnąć moją rękę. Maryi, lub innym otaczającym ją, za każdą najdrobniejszą posługę, nie zapominała powiedzieć z uśmiechem: — dziękuję!“

„Zanim umarła, zdawało się, że ma się lepiej, zawołała mnie, bym się zbliżył i mówiła:

„— Giorgio, urodziliśmy się dnia jednego i żyliśmy dwadzieścia cztery lat nie rozłączając się nigdy, a ty byłeś zawsze tak bardzo dla mnie dobry! Niech ci Bóg błogosławi. Ale jeżelim ci kiedy uczyniła jaką przykrość, jeżeli nie okazałam ci kiedy dostatecznie jak bardzo ciebie kocham, przebacz mi“. — „Dwie łzy spłynęły jej zwolna z oczu“.

„— Przykro mi, że umieram, przykro mi dla ciebie. Twoje zdrowie w złym stanie. Potrzebujesz wielkiej pieczołowitości i — dodała po długiej pauzie — rozumu“.

„Po tych słowach umarła. Siedziałem przy niej w nocy sam jeden. Stara Marya w drugim pokoju modliła się płacząc. Czarne oczy były zamknięte, czarne włosy otaczały twarz białą, odchylone usta różowe odcinały się przy tej śmiertelnej białości i czerni ponurej, ukazując zęby, bielsze od czoła tej biednej zmarłej...“

„Kurcz w nodze obudził mnie z ponurych myśli. Drżałem cały, a głowa mi pałała. Przyłożyłem na chwilę zimny nóż od owoców do czoła; to mi dobrze zrobiło“.

„Od szwaczki szła silna woń wina; pochyliłem się i spojrzałem na nią: była wstrętna. Spała z otwartemi ustami. Doznałem wtedy olbrzymiego upokorzenia, gorzkich wyrzutów sumienia i obudziła się w moim umyśle żądza zemsty, podstępnej i wyrafinowanej. Popatrzyłem na nóż trzymany w ręku i zważyłem go, szukając najgrubszej strony. Potem, unosząc z lekka palcem górną wargę szwaczki, uderzyłem końcem ostrza w jeden z przednich zębów, odłamując większą połowę.“

„Spojona szwaczka zaledwie się poruszyła. Zsunąłem ją na poduszki i poszedłem otworzyć okno. Mgła weszła do pokoju jak dym gęsty; w powietrzu marzło. Nie widać było nic, tylko latarnie na ulicy, ale słychać było u drzwi hotelu ładowanie rzeczy na omnibus. Przyszła mi szalona chęć odjazdu.“

Zawołał służącego, który mu powiedział, że omnibus jedzie do stacyi na pociąg do Turynu, ale że nie ma chwili do stracenia. Signor Giorgio zdecydował się w jednej chwili. Włożył do koperty bilet bankowy na pięćset lirów i oddając ją służącemu, kazał wręczyć tej pani, gdy się obudzi i odwieźć ją powozem do mieszkania. Rzeczy swoje kazał spakować i przysłać sobie do Turynu, pod danym adresem.

„Narzuciłem na plecy futro i pojechałem....“

Tutaj się kończy manuskrypt signora Giorgia, a Marya znowu nam opowiada, że te kartki były jej wręczone przez Giorgia na trzeci dzień po jego przyjeździe do Turynu. Wrócił z Medyolanu na pół uwolniony z groźnej swej żołądkowej choroby, ożywiony i czynny, tak, że biedna kobieta zaczęła mieć nadzieję zupełnego powrotu jego do zdrowia i spokoju. Całymi dniami prawie teraz pisywał aż Marya zapytała go nad czem pracuje tak zawzięcie?

„— Piszę moją wstrętną spowiedź i czynię pokutę — a potem dodał ze smutnym i zrezygnowanym wyrazem: — Moja dobra Maryo, to straszna pokuta!

Czwartego dnia rano nie mógł podnieść się z łóżka, miał straszną gorączkę. Doktor, po długiej wizycie pokiwał głową i wychodząc, rzekł mi na ucho: To koniec!

Chory coraz był gorzej; ciągła gorączka, nieprzytomność senna jakaś, w której bredził, rozmawiając sam z sobą, wymawiając imiona Emilii i Giorgetty.

„Siódmego dnia po powrocie signora Giorgia — mówi znowu Marya — służący wywołał mnie wieczorem z pokoju chorego. Chory drzemał; mogłam go na chwilę zostawić samego. Jakaś kobieta przyszła zapytać o niego, napierając się koniecznie, że musi z kimś się widzieć. Co za kobieta! co za twarz pospolita i dzikie zachowanie! Nigdy jeszcze taka istota nie przestąpiła progu tego domu. Utrzymywała, że jest dłużniczką signora Giorgia nie wiem już na jaką sumę i że umyślnie przybyła z Medyolanu żeby się z długu uiścić. Starałam się ją ułagodzić, obiecywałam, że następnego rana będzie mogła wejść do niego. Zdawała się już przekonana, ale podczas gdym wracała do pokoju chorego, wsunęła się za mną, a signor Giorgio, budząc się ujrzał ją. Ze złożonemi błagalnie rękami prosiłam ją, żeby się nie ruszała.

„Przy mdłem i bladem świetle lampki nocnej chory wpatrywał się w tę kobietę. Rysy mu łagodniały i ręką dał jej znak, żeby się zbliżyła. — Emilia! — szepnął. Na jego obliczu widać było, że jest pod wpływem słodkich gorączkowych marzeń. Chciał coś powiedzieć; ale powtarzał kilka słów głosem tak słabym i cichym, że ja nawet nie słyszałam. Na końcu domyśliłam się, że prosi o naszyjnik perłowy, naszyjnik wspaniały, ostatni podarunek jego dla signory Emilii nie na długo przed jej śmiercią. Wyjęłam go z szafy i podałam mu go.

„Ujął go w obie ręce, uczynił wysiłek, do którego nie sądziłam, żeby był zdolny i czyniąc znak tej szkaradnej kobiecie, żeby się pochyliła, nasunął jej zwolna kolię na szyję uśmiechając się niebiańskim uśmiechem.

„Kobieta, spojrzawszy z chciwością na szacowny klejnot, złożyła usta w uśmiechu pospolitej radości, na który wstrętnie było patrzeć. Czarna próżnia w samym środku białych zębów jeszcze szkaradniejszą ją czyniła. Signor Giorgio utopił oczy w jej twarzy wydał okrzyk przerażenia i opadając na łóżko ukrył twarz w kołdrze. Nie żył“.

KONIEC.

o których dowiedziałem się dopiero z publikacyi *Figara*. Na tych to wynurzeniach opierają się Ballot-Beaupré, Manau, Mornard, ażeby obrzucać mnie najcięższemi oskarżeniami. Od pańskich poprzedników, panie ministrze, miałem kilkakrotne upoważnienie do ścigania moich prześladowców i oszczerców, oraz uprosiłem sobie łaskę, iż będę sądzonym przez jakikolwiek trybunał. To, com wyprosił sobie, jako łaskę — niech stanie się obecnie. Żądam sędziów. *Paty de Clam.*

Figaro dodaje do tego listu krótką uwagę: „Otóż teraz ma Paty sędziów".

Paty był złożył u swego teścia hr. Ursel w Brukseli listy kompromitujące generałów Boisdeffra, Merciera, Gonsa i Pellieux. Hrabia Ursel wyjechał do Paryża, aby te dokumenty wręczyć adwokatowi Patyego Menardowi. — Esterhazy przybył do Brukseli.

KRONIKA

Lwów, 3 czerwca.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 18, wydany d. 31 maja b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenia.

— **Z Tow. strzeleckiego.** Strzelanie o premie króla kurkowego, p. A. Kamienobrodzkiego, odbędzie się na Strzelnicy w niedzielę, d. 4 b. m.

— **„Szkoła ludowa".** Akademickie koło Towarzystwa „Szkoły ludowej" urządza zabawę, połączoną z fantową loteryą, na dochód bursy polskiej w Czerniowcach. Lwowski komitet bursy zajął się tą sprawą i potrafił zjednać dla niej bardzo wybitnych protektorów.

Na loteryę nadesłano mnóstwo przedmiotów.

— **Dla techników.** Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11 maja 1899 l. 23.156, wydanego w celu ułatwienia technikom wstąpienia do służby przy ewidencyi katastru podatku gruntowego, c. k. krajowa Dyrekcya skarbu oznajmia co następuje:

Kompetenci dla służby przy ewidencyi katastru podatku gruntowego, którzy się wykażą wymaganemi studyami politechnicznemi, a w szczególności ci, którzy ukończyli istniejący na tutejszej c. k. Politechnice dwuletni kurs dla fachowych geometrów, aż do dalszego postanowienia otrzymają zaraz przy rozpoczęciu próbnej służby jako elewi ewidencyjni adjuta po 500 złr. rocznie.

Z powodu będącego w toku sukcesywnego zmniejszania posad geometrów ewidencyjnych w XI. klasie rangi a zarazem odpowiedniego pomnażania posad w X. klasie rangi, zajdzie już w następnym roku możliwość, że elew ewidencyjny, który posiada odpowiednie studya techniczne, skoro mu będzie nadaną opróżniona posada geometry, zamianowany zostanie wprost geometrą w X. klasie rangi z przeskoczeniem XI. klasy rangi.

Nadto musi się zaznaczyć, że w danych warunkach mają pierwszeństwo przy awansach w etacie urzędników ewidencyjnych ci kandydaci, którzy posiadają wymagane studya politechniczne.

W końcu nadmienia się, że w skutek pomnożenia posad urzędników ewidencyjnych i stałego przydzielania im dyetaryuszy ulżono znacznie pracę urzędników ewidencyjnych.

— **Wielkie corso kwiatowe w Wiedniu.** Piszą z Wiednia: Dnia 31 maja odbyło się w Praterze wielkie corso kwiatowe pod protektoratem ks. Pauliny Metternich-Sandor a pod przewodnictwem księcia Karola Trauttmansdorff-Weinberga, na dochód wiedeńskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego. Już po 2-giej godzinie tłumy ludzi zalegały ulicę Prateru i aleje wzdłuż głównej alei Prateru. Pomimo, że wstęp do Prateru kosztował 30 ct., było przynajmniej 50.000 widzów, którzy z niecierpliwością oczekiwali rozpoczęcia corsa. Punkt o godz. 4, ustawiły się wszystkie powozy, a było ich dwa tysiące, pod wiaduktem kolejowym. Na znak, dany przez księcia Trauttmansdorffa, ruszyły wszystkie powozy wolnem bardzo tempem. Ogólną na siebie uwagę zwracał ekwipaż księżnej Metternichowej; było to duże lando na pasach o bardzo wysokim koźle, na którem siedzieli furman i lokaj w żółtej liberyi z białemi perukami na głowach. Cały powóz był ubrany żółtymi kwiatami. Dalej oryginalnym był ekwipaż oficerów 1 pułku ułanów, mianowicie wysoki brek na 10 osób pod czerwonym baldachimem, który wspierał się na ułańskich lancach z chorągiewkami; na koniach ciągnących ten brek siedzieli ułani w strojach polskich ułanów.

Dalej następuje cały szereg wspaniale udekorowanych powozów jak hr. Kielmansseg'ów, br. Linkenstrómów i wiele innych. — Naturalnie było też parę powozów ubranych w stylu secessyonistycznym, — ogromną wesołość wzbudzało u widzów kilku Kabylów, Murzynów, Chińczyków i Siamczyków, paradujących w powozach udekorowanych, jeden z nich, a mianowicie „ekwipaż" Siamczyków był oryginalny; był to mały wózek na dwóch kołach, na nim wieża z kwiatów w stylu siamskim, w której siedziało 2 dzieci Siamczyków, wózek ten ciągnęły dwa osiołki. Z Dworu byli obecnymi: Najd. Arcyksiążę Otto, Najd. Arcyksiążę Ferdynand d'Este, Najd Arcyksiążę Ludwik Wiktor, Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania i Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Elżbieta i t d. Podczas corsa sprzedawały panie w kioskach, ustawionych wzdłuż alei, kwiaty, chłodniki, karty korespondencyjne *(Ansichtskarten)*, które można było odrazu wrzucać do skrzynek pocztowych, które naumyślnie na ten dzień znajdowały się w Praterze, a te kartki ekspedyował zaraz ztamtąd specyalny urząd pocztowy. Wieczorem odbywało się dalej corso aż do godziny 9 przy świetle lampionów chińskich.

Dochód z corsa, jak się spodziewają, ma wynieść 20.000 zł.

= **Samobójstwo.** Sylwester Rafalont, prebendaryusz miejskiego domu ubogich, lat 70 liczący, — rzucił się wczoraj po południu w zamiarze samobójczym do potoku, pół metra głębokości mającego, prowadzącego ze stawów Panieńskich do remizy tramwayu elektrycznego, — i jakkolwiek niebawem wydobyty z wody przez robotników w pobliżu pracujących, — w kilka chwil umarł. — Lekkie zboczenie umysłowe i nieuleczalna choroba piersiowa były prawdopodobnie powodem tego kroki starca.

= **Wiadomości policyjne.** Agentowi policyjnemu Fischerowi udało się przytrzymać wczoraj wieczorem towarzyszy aresztowanego onegdaj Bogdanowicza, w osobie dawno poszukiwanego Józefa Czornego i Karola Szczerbińskiego. Obaj zabawiali się w szynku na Zielonem przy arystonie. Przy Szczerbińskim znaleziono potężne dłuto.

Niespodziewanego gościa zastał w swojem pomieszkaniu pod l. 21 b) ul. Bema nauczyciel p. Koneczny. Niejaki Stanisław Kosz zamierzał właśnie pakować garderobę z szaf p. Konecznego, — a w biurze inspekcyjnem tłómaczył się, że tylko przypadkiem i z ciekawości wszedł do tego mieszkania.

Inny znów nieznany 40-letni blondyn w popielatym garniturze wszedł do mieszkania nieobecnego agenta assek. Sikorskiego pod l. 13 ul. Krasickich i od służącej zażądał szklanki wody i papieru, aby skreślić kilka słów do „kolegi". Po odejściu jego jednak zginęła ze stolika lornetka.

Zgubiono złoty damski remontoir o jednej kopercie z monogramem M. R.

— **Kazania przygodne** i nauki katechizmowe wydał ks. Adam Rąpała na dochód kościoła w Olszynach, w pow. gorlickim. Wydawnictwo to polecone przez władzę dyecezyalną, zasługuje zarówno ze względu na treść jak i na cel szlachetny na rozpowszechnienie jak najszersze.

— **Z Krynicy.** Pierwsza lista gości przybyłych do Krynicy w celach leczniczych, od 15 do 25 maja r. b. wykazuje osób 62. Liczba osób bawiących w Krynicy w celach niekuracyjnych 26.

— **Na zabawie.** Warszawski *Kuryer Codzienny* donosi: August Stanisław hr. Potocki na zabawie u ks. Czetwertyńskich upadł i zwichnął nogę.

— **Czytelnia polska w Leoben.** Na walnem zgromadzeniu członków „Czytelni polskiej" akademików górniczych w Leoben, odbytem dnia 25 z. m., wybrano następujący wydział: Przewodniczący p. Franciszek Fałek, sekretarz i zast. przewodniczącego p. Stefan Stanisław Bałaban, skarbnik p. Henryk Kikinger, bibliotekarz p. Stefan Tarnowski, zawiadowca czasopism p. Józef Lebiedzik, zawiadowca lokalu p. Franciszek Dźwigniewski, zawiadowca archiwum p. Emil Świerczewski.

Do komisyi szkontrującej wybrani pp.: Tadeusz Aloizy Cehak i Zygmunt Szczotkowski.

— **Handicap, jakich mało.** W Bostonie, z inicyatywy i sumptem dziennika *New-York World*, odbył się wyścig bardzo oryginalny, do startu bowiem stanęły: słoń, wielbład, koń, bicykl i samochód. Słoń i wielbłąd, wzięte z menażeryi, kierowane były przez osobnych przewodników, na koniu siedział żokej, na bicyklu jechał fachowy wyścigowiec, w samochodzie zaś właściciel wehikułu a zarazem jego budowniczy. Dystans wynosił pięć kilometrów. Słoń i wielbłąd dostały pół mili angielskiej *for* od samochodu, któremu znów koń i bicykl dały $^1/_3$ mili *for*. Zwycięzcą wyścigu był słoń w 6 m. i 20 sekund. Drugie miejsce zajął rower, trzecie zaś samochód.

— **Kanał Panamski.** Sprawozdanie komisyi dla budowy kanału Nicaragua (panamskiego) ogłoszone zostało w Waszyngtonie. Koszta budowy obliczono na 118,114.000 dolarów.

— **Ze Stryja** nam piszą: Ochotnicza straż kolejowa nasza obchodziła w niedzielę piękną uroczystość; poświęcała swój sztandar. Rano o godzinie pół do 10 wyruszyła umundurowana, pod komendą naczelnika inżyniera p. Franciszka Meissnera, do kościoła. W kościele odprawił Mszę św. ks. Łuczycki, poczem nastąpił odmarsz do warstatów kolejowych. Przed główną halą ustawiła się straż i delegaci. — Chrzestnym ojcem sztandaru był inspektor warstatów kolejowych p. Stanisław Majęwski a matką chrzestną p. Marya Wolska, żona starszego inżyniera. Po uroczystości odbył się bankiet. Do suto zastawionych stołów zasiadło przeszło sto osób. Naczelnik straży, inżynier p. Meissner, wzniósł pierwszy okrzyk na cześć Najj. Pana. Okrzyk ten powtórzono z zapałem, a orkiestra zaintonowała „Hymn ludów". Następnie inspektor p. Majewski wzniósł zdrowie dyrektora ruchu, radcy Dworu p. Wierzbickiego.

Mieliśmy sposobność gościć w murach naszego miasta znakomitego artystę p. Gustawa Fiszera i śpiewaka opery p. Szymańskiego. — Obu artystów przyjmowano bardzo serdecznie. Sala kasynowa na ich występach była wypełniona po brzegi. Na ogólne żądanie da nam p. Fiszer we czwartek drugie przedstawienie.

(E. H.)

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr) **Z teatru.** Widziałem p. Kazimierza Kamińskiego przed dwoma czy trzema laty w „Łapownikach" i nie przypuszczałem wówczas, że rolę Jusowa można jeszcze bardziej pogłębić. Wczoraj doznałem miłej niespodzianki, wczorajszy bowiem Jusow przerósł o głowę swego sobowtóra z przed lat paru, co stanowi zarazem niezbity dowód, że niezwykły talent p. Kamińskiego nie doszedł jeszcze do zenitu, że pnie się on po szczeblach coraz wyżej i rozsławi kiedyś, może już nawet rychło, imię polskiego artysty bardzo szeroko. Tak jest, możemy to przyznać już dzisiaj bez żadnych zastrzeżeń, że po krakowskim gościu spodziewamy się bardzo wiele, że pewni jesteśmy, iż jemu przypadnie w teatrze polskim miejsce naczelne.

Naczelne miejsce — to zaszczyt nielada, ale i odpowiedzialność ogromna. Przypuszczamy więc, że i p. Kamiński nie spocznie na laurach już zdobytych, ale dążyć bezustannie i wytrwale nie omieszka ku szczytowi artyzmu.

Prawdziwy talent idzie tutaj w parze ze szczerem zamiłowaniem do sztuki, z inteligencyą, ogromnym zmysłem obserwacyjnym, naturalnością i prostotą. To są zalety, które zawsze podbijają widza, bo podbić muszą! I wczoraj też wysprzedany po brzegi teatr, długie szpalery widzów po obu stronach lóż nadawały sali hr. Skarbka wygląd niecodzienny, a oklaski, którymi powitano p. Kamińskiego, powiedziały mu bardzo wiele.

Pięcioaktowa komedya znakomitego rossyjskiego dramaturga, Aleksandra Ostrowskiego, jest sztuką głęboko psychologiczną a zarazem ciętą satyrą na łapowniczą kastę urzędników rossyjskich starego autoramentu. Zalety wspomniane, ocenione należycie przez wyborowych bardziej widzów, stanowią zarazem wadę sztuki, która — zbyt długa i poważna — przeciętnego bywalca teatralnego nawet poniekąd znużyć może. Ewentualności ostatniej zapobiegł z artystyczną finezyą p. Kamiński, urozmaicając sceny, nadające się do tego leciutką szarżą, która nie raziła bynajmniej, przeciwnie: odtwarzaną postać uplastyczniła jeszcze silniej. Typ przezeń stworzony wczoraj, był w każdym calu prawdziwy, kapitalnie podpatrzony z natury, żywcem przeniesiony z biura ministeryalnego lub gubernialnego na deski teatralne. Każdy wychowany za kordonem, spotykał podobne typy często, powitał więc wczoraj w Jusowie starego i dobrego swego zajomego.

Gościnne występy, to częstokroć prawdziwy bicz Boży dla stałej drużyny teatralnej, która po jednej lub dwóch próbach grać musi sztuki niemal dla niej nowe. Mimo to wczorajsze przedstawienie zaliczyć można śmiało do najudatniejszych w ostatnim sezonie: p. Gostyńska, jako wdowa Kukuszkinowa walczyła o lepsze z gościem krakowskim, tworząc z nim koncertową wprost parę; pp. Wostrowski, Chmieliński i Walewski, oraz panie Jankowska i Kwiecińska grali wogóle dobrze, a niektórzy z nich mieli nawet chwile bardzo szczęśliwe, za co p. Wostrowskiego n. p. po akcie IV. wywoływano kilkakrotnie. Panna Ogińska była wczoraj gorszą niż zwykle. Nie wiem, co wpłynęło w danym wypadku na usposobienie artystki, to jednak przyznać muszę, że postać Poli wyszła w jej interpretacyi dosyć mdło i nawet poniekąd niekonsekwentnie. Zmiany uczucia jej dla biednego męża-marzyciela niczem nie były uzasadnione i wytłómaczone. Recytowanie proste słów tym razem wystarczyć nie mogło i nie wystarczyło.

Odczyt Przybyszewskiego, zapowiedziany na dzisiaj, odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 b. m. o 6 po południu. P. Przybyszewski wczoraj wieczorem zatelegrafował, że z powodu nagłego zasłabnięcia, przyjechać może dopiero w niedzielę i prosił o odłożenie odczytu do poniedziałku. Odczyt budzi wielkie zainteresowanie we wszystkich kołach, tak, że już prawie wszystkie bilety zostały rozsprzedane.

Akademia umiejętności w Krakowie. W Akademii umiejętności odbyło się dnia 18 maja b. r. posiedzenie komisyi fizyograficznej, poświęcone głównie sprawie badań geologiczno-rolniczych kraju. Przewodniczący prof. dr. Kreutz przedłożył i objaśnił mapę geologiczno-rolniczą okolicy Lubaczowa, wykonaną przez p. T. Domańskiego, a przedstawiwszy dotychczasowy przebieg badań w tym kierunku, przeprowadzonych z polecenia Wydziału krajowego przez pp. dr. K. Miczyńskiego i T. Domańskiego, wymienił kwestye, które należałoby omówić i rozstrzygnąć przed przystąpieniem do wydawania drukiem szczegółowych map geologiczno-rolniczych. W obszernej dyskusyi, która się następnie wywiązała, wzięli udział pp.: prof. dr. E. Godlewski, prof. dr. W. Szajnocha, starszy inżynier Wydziału krajowego p. S. Chrząszczewski, prof. dr. W. Klecki, prof. S. Steingraber, prof. W. Lubomęski, częścią omawiając pytania, postawione przez przewodniczącego, częścią zaś poruszając kwestye nowe. I tak, między innemi, zwrócił prof. dr. W. Szajnocha uwagę na bardzo wielkie koszta, których wymagać będzie szczegółowe zdjęcie geologiczno-rolnicze i wydanie drukiem map choćby tylko niżu galicyjskiego i brzegu podolskiego i wyraził wątpliwość, czy znajdą się dostateczne siły robocze, oraz potrzebne fundusze, zwłaszcza, że liczyć można zaledwie na minimalny zbyt map wykonanych bardzo wielkim kosztem. Natomiast prof. dr. Godlewski przemawiał gorąco za potrzebą i możnością dalszego prowadzenia rozpoczętej pracy, choćby ona, z powodu danych warunków, miała charakter raczej przygodny niż systematyczny; chodzi bowiem, między innemi, o ratowanie od zagłady cennych i bogatych materyałów do pedologii Galicyi, zbieranych, jak na to zwrócił uwagę p S. Chrząszczewski, n. p. przy robotach melioracyjnych, budowlach wodnych lub kolejowych, a ginących obecnie zupełnie bez korzyści dla nauki. W końcu uchwalono roztrząsane kwestye oddać komitetowi, który wybiorą sekcye komisyi: geologiczna i rolnicza do rozpatrzenia i przedstawienia odpowiednich wniosków.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto kilka zmian w regulaminie komisyi, przedstawionych przez komitet administracyjny; zmiany te przedłożone zostaną do zatwierdzenia zarządowi Akademii umiejętności. Wreszcie wybrano dwóch nowych współpracowników komisyi, mianowicie pp.: dr. Zygmunta Bośniackiego w Padwie i J. Paczoskiego w Chersonie.

Atrakcyą naszej wystawy obrazów, otwartej po uporządkowaniu w dniu wczorajszym, będzie niewątpliwie wystawiona jedna z najnowszych prac rzadkiego gościa naszego. artysty Leopolda Horowitza „Portret baronowej Brunickiej". Prócz tego nadesłali: Ćwikliński „Obraz", Dębicki Stanisław „Portret p. T.", Harasimowicz „Portret księcia Sapiehy i dyrektora Zgórskiego", Janowska „Kolekcyę studyów", Kozakiewicz akwarela „Wykradzione dziecko", Kryciński „Studya", Małachowski „Kolekcyę widoków morskich", między tymi znacznych rozmiarów obraz „Burza na morzu", Olpiński „Portret kobiecy", Popiel Włodzimierz „Krajobrazy", Pełczyński „Wodospad", Szerner akwarela „Pancerny" i „Lisowczyk".

P. Fr. Rawita-Gawroński wydał w dniach ostatnich dwutomową pracę p. t.: „Historya ruchów hajdamackich", opartą na olbrzymim materyale rękopiśmiennym. Na razie zapisujemy jedynie fakt ukazania się ciekawego nader dzieła, któremu wkrótce więcej poświęcimy miejsca. Zasługuje ono na obszerniejsze omówienie pod każdym względem.

Paweł Deschanel został — jak wiadomo — wybrany członkiem Akademii francuskiej w miejsce znakomitego dziennikarza Hervé. Współzawodnikami jego byli: powieściopisarz Barin i krytyk Faguet. Gdyby Deschanel, który zaledwo liczy lat 42, nie był prezesem Izby deputowanych, prawdopodobnie Akademia kazałaby mu dłużej czekać na fotel, ale trzeba przyznać, że poza tą godnością, poza całą swą działalnością czysto parlamentarną, Deschanel, jako mowca i pisarz, był godny zająć miejsce w gronie 40 reprezentantów literatury francuskiej. Syn znakomitego historyka literatury, profesora w kolegium francuskiem, Emila, Paweł Deschanel wcześnie zaczął pisać, i pisał o różnych przedmiotach. Wydał szereg studyów o „Mowcach i mężach stanu" (Fryderyku II, Bismarcku, Pitt'cie, Talleyrandzie, Gladstonie i t. d.), o kobietach, znanych w historyi literatury (panie Recamier, Necker etc.), później dzieła o „Kwestyi tonkińskiej", o „Polityce francuskiej w Oceanii", o „Interesach francuskich na oceanie Spokojnym", o „Decentralizacyi", „Kwestyi społecznej", „Nowej rzeczypospolitej" i t. d. Mowcą jest Deschanel pierwszorzędnym: silnym i wytwornym.

Z literatury. „Ceský Časopis Historický", wydawany przez Jar. Golla i Józ. Pekaža, podaje w zeszycie 3. rocznika V. artykuł Władysława K. Hoffmana o nowszej i najnowszej literaturze Mickiewiczowskiej, oraz notatkę Pekaža, prostującą drobne mylne szczegóły, po-

dane o Mickiewiczu przez A. Meissnera w tegoż pracy „Geschichte meines Lebens“. Meissner odwiedził Mickiewicza w 1846 r., o czem wspomina w przytoczonej powyżej książce.

— Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego zeszyt pierwszy tomu XXVI. wypełniła ciekawa rozprawa dr. Stanisława Karwowskiego p. t. Klasztor pp. Cystersek w Ołoboku, a nadto notatka dr. Franciszka Chłapowskiego: „Życie i zbiory ś. p. generała Oktawiusza Radoszkowskiego (z portretem).

„Studya nad historyą prawa polskiego“. Pod powyższym tytułem a pod redakcyą profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Oswalda Balzera, rozpoczęło wychodzić wydawnictwo, obejmujące rozprawy naukowe z zakresu historyi prawa polskiego. Ukazywać się ono będzie zeszytami w miarę gromadzenia się materyału. Każdy zeszyt stanowić będzie osobną całość i obejmie jedną rozprawę; większa ilość zeszytów, obejmujących łącznie 25—30 arkuszy druku, utworzy osobny tom, do którego dołączoną zostanie wspólna kartka tytułowa. Zeszyt pierwszy wyszedł już z druku i zawiera ciekawą nie tylko dla prawników rozprawę p. Wł. Semkowicza: „Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku“.

Publikacyę prof. Balzera witamy z szczerą radością i uznaniem. Wydawca po raz pierwszy podjął u nas myśl, urzeczywistnioną za granicą w całym szeregu wydawnictw, ażeby dla pewnego działu wiedzy stworzyć osobną publikacyę zbiorową, przeznaczoną do kolejnego ogłaszania nowych, ciekawych studyów monograficznych. Mamy nadzieję, iż wydawnictwo to przyczyni się nie tylko do ożywienia ruchu naukowego na polu historyi prawa polskiego, ale upowszechni też znajomość dawnych naszych urządzeń prawnych pośród szerszej publiczności, która do niedawna nie miała możności zapoznać się z niemi podczas studyów uniwersyteckich. Nie wątpimy więc, że publikacya prof. Balzera znajdzie rozpowszechnienie nie tylko pośród naszych prawników, których w pierwszym rzędzie zainteresować powinna, ale w ogóle także w szerokich kołach naszej inteligencyi. Dodajmy, że strona zewnętrzna wydawnictwa przedstawia się bardzo korzystnie, a i cena prenumeracyjna jest wcale przystępną. Prenumerata na cały tom wynosi 5 zł. Należy ją przesyłać pod adresem: „Wydawnictwo studyów nad historyą prawa polskiego“, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

„Iris“. Zeszyt czerwcowy lwowskiego miesięcznika literackiego i artystycznego świadczy o ciągłym rozwoju pisma. Zdobią go portrety prof. dr. Rydygiera, dyrektora Kotarbińskiego, Moniuszki i ś. p. Rudolfa Schwarza, oraz doskonały rysunek piórkiem M. Sozańskiego, przedstawiający kata Diederycha z „Krzyżaków“ Sienkiewicza. Część literacka nader obfita i urozmaicona; stałe działy informują wyczerpująco o ruchu muzycznym, teatralnym i literackim Lwowa, Krakowa, Warszawy i Pragi. Główną uwagę zwracają: nowelka L. Germana „We mgle“; ciekawy bardzo „Kawał literata“ Ostaszewskiego-Barańskiego i wreszcie studyum Niewiadomskiego „Pieśń polska i Stanisław Moniuszko“. Wierszy w zeszycie również nie brak, wyszły one z pod pióra Wł. Bełzy, Galińskiego i Neumanowej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy „Przepadł!“, krotochwila w 3 aktach, A. Bissona, autora „Kontrolora wagonów sypialnych.“

W niedzielę po południu „Jojne Firułkes“, sztuka w 5 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

Wieczorem o pół do 8 „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Drugi gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Przepadł“, krotochwila w 3 aktach, A. Bissona.

We wtorek (wznowienie) „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach Gogola. Trzeci gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego.

Korzeniowski o Hucułach.

(Dokończenie).

Huculi są wyznania grecko-...... [1]). Liczą ich do 30.000 dusz. Chaty (ałżypy) ich, pobudowane z belek jodłowych, składają się z sieni, izby i komory. Nigdy ich nie bielą; jednakowoż lubią i przestrzegają czystości i ochędóstwa. Odzież świąteczną górali opisałem we wskazówce dla aktorów, na samym początku pierwszej sceny. W domu i przy zajęciu zdejmują płaszcz i pas; w lecie, dla lekkości, chodzą w jednej koszuli; lecz w zimie, do codziennego użytku, mają tak mężczyźni, jak kobiety opończę bez rękawów, ciemno-czerwonej barwy, która nazywa się bundą.

[1]) Drugi wyraz opuścił autor.

Pszenica turecka albo kukurudza jest najważniejszą dla nich rośliną. Z mąki tego pożywnego ziarna pieką chleb, który nazywa się *małajem*, i gotują gęsty żur (kisiel) czyli *mamałygę*. Ta ostatnia, przysposobiona z owczym twarogiem czyli *bryndzą* i z krowiem masłem, stanowi dla nich jedyną, zdrową i bardzo smaczną potrawę. Mięsa nie lubią, z ryb zaś jedzą jedne tylko pstrągi, które umieją wybornie wędzić.

W drogę bierze każdy góral z sobą na konie niewielki kocioł, woreczek z mąką i faseczkę z bryndzą i masłem. Gdzie jest woda dla koni, gdzie zieleni się trawa, tam urządzają i nocleg. Stanąwszy, natychmiast puszczają swoje konie, zakładają naokoło ognia cały obóz, zawieszają kocioł, przy którym jeden z nich sprawuje godność kucharza i, dopóki nie zgotuje się wieczerza, grają na flecie, śpiewają piosenki, opowiadają o rozbójnikach, panach i strażnikach od tytoniu. Dwa razy przepędziłem z nimi noc w ten sposób, przypatrywałem się z upodobaniem ich zwinnościi wesołości i rozsądkowi; zazdrościłem im poetycznego życia, tam, gdzie przyroda tak wspaniała a potrzeby tak ograniczone.

Mają jednak i oni swoje troski i biedy. Chociaż z powodu miejscowych stosunków nie mogą zajmować się rolnictwem, mają jednak różne powinności i dwanaście dni pańszczyzny na rok tak w majątkach rządowych, jak i obywatelskich. Nadużycie uczyniło te dwanaście dni, że się tak wyrażę, elastycznymi i rozciągnęło je na kilka miesięcy. Pańszczyzna ta polega na tem, że każdy gospodarz ma zrobić dwanaście tratew wielkości oznaczonej i spławić je na miejsce wskazane przez dziedzica lub przez ferwaltera, t. j. rządowego zarządcę. Zwykle przygotowują górale swoje tratwy w zimie. Wtedy zrębują jedlinę w górach, robią ścieżkę w śniegu, w jak najprostszym kierunku do rzeki, i po niej spuszczają przygotowane kłody. Gdy rzeka uniesie wszystką krę lodową i napełni się wodą tak, że nigdzie nie pozostaną miejsca płytkie, wtedy wyprawiają się oni ze swojemi tratwami. Każda tratwa ma dwa stery i dwóch sterników. Nie potrzeba wioślarzy, albowiem woda sama niesie tratwy z niezwykłą bystrością. Ciekawa to rzecz widzieć, z jaką zręcznością unikają górale sterczących kamieni i groźnych skał. Ich przytomność umysłu, ich siła i śmiałość tem bardziej godne uwagi, że niebezpieczeństwo prawie nieustannie im zagraża, tak, że ich oczy i ręce ani na ćwierć godziny nie mogą odpocząć.

Ponieważ lasy stanowią tam prawie wspólną własność i każdy ma prawo rąbać, gdzie chce i ile chce, są górale w stanie wyprawić prócz tratw obowiązkowych, jeszcze dwie lub trzy na rok dla własnej korzyści. Sprzedają także ser owczy czyli bryndzę i sierść; dlatego gorliwie zajmują się swojemi stadami. Każdy gospodarz ma dużo owiec i kilka krów. W lecie wyprawiają je na szczyty gór, na pastwiska, które w narzeczu miejscowem nazywają się **połoninami**. Tam zostają one do końca września. Niekiedy idą tam i sami gospodarze, lecz po większej części powierzają nadzór nad stadami osobnym ludziom, którzy nazywają się u nich **bacami** (od słowa *baczu*, patrzę, nadzoruję). Równocześnie zajmują się gospodarze zbiórką siana, odrabiają wszystkie swoje powinności; zajmują się rybołostwem i polowaniem; odwożą do miasta wszystkie przedmioty swojego przemysłu albo najmują się do służby u panów, udających się do Burkutu. Kobiety pozostają zawsze w domu; przędą, szyją odzież i wychowują dzieci.

U każdego górala jest jeszcze koń, jeden albo więcej. Te konie służą do jazdy i do przewożenia rzeczy, przeznaczonych na sprzedaż, i innych. Niewielkiego wzrostu i leniwe; ale za to trzeba się zdumiewać, z jaką odwagą, z jaką pewnością idą w miejscach niebezpiecznych, po krętych i wąskich drożynkach, po gołej skale i przez rzekę. Tam, gdzie każdemu nieprzyzwyczajonemu kręci się głowa, drżą nogi, górale śmieją się, radzą zakryć oczy, złożyć ręce i nie dotykać lejców, powierzyć swoje życie pewności i roztropności ich biednego i chudego konika.

Uzbrojenie górali składa się z karabina, pistoletów i topora. Ostatni jest ich ulubionem narzędziem. Topór służy im przy robocie, pomaga wchodzić na góry i spuszczać się na dół; on jest głównym ich orężem w walce z nieprzyjacielem i dzikiemi zwierzętami; z nim urządzają igraszki *(igrajut)* w swoich narodowych tańcach, słowem, topór wszędzie gotów na usługi górala i znajduje się stale w lewej jego ręce, jak szpada przy boku oficera. Ich zręczność w użyciu tej strasznej broni jest zadziwiająca. Spotkawszy się niespodziewanie z niedźwiedziem, dopuszczają go do siebie na kilka kroków i wtedy ciskają topór, który pogrąża się we łbie rozjątrzonego zwierzęcia. Na dziesięć, piętnaście, niektórzy na dwadzieścia kroków odcinają z góry upatrzoną i wskazaną gałąź. W tańcu, trzymając jedną ręką dziewkę, drugą rzucają topór w górę, chwytają znowu, a zawsze w takt gry fletowej. W ogólności zadziwiająca jest we; wszelkich ruchach zwinność i siła mężczyzn prawie wszyscy są pięknego wzrostu i silnej budowy. Kobiety kształtne i ładne, tylko w ich głosie i ruchach jest coś męskiego.

Nieobznajomionemu z charakterem górali będzie się zdawało z początku nie zbyt przyjemnie żyć między nimi, dlatego, że ich obejście się jest chłodne, postawa zuchwała, odpowiedzi dumne. Lecz jeśli kto potrafi ująć ich sobie, co jest wcale nie trudną rzeczą, dobrem słowem i skromnym podarkiem, — wówczas oddają się oni całkiem na usługi i gotowi są spełniać wszystkie rozkazy. Góral, wezwany przez zwierzchnika, odpowiada natychmiast: Powiedz, panie; to znaczy, powiedz tylko, a wszystko będzie zrobione. Z natury porywczy, z powodu miejscowych stosunków i ograniczonych potrzeb niezawisły, lubi on do szaleństwa swoje góry, nie zapomina nigdy urazy i czuje silnie każdą niesprawiedliwość. Wzięty w rekruty i tęskniąc do rodziny, jeżeli tylko może zbiedz, z pewnością zbiegnie, a wróciwszy w góry, szuka ocalenia wśród rozbójników, którzy w miejscowym języku nazywają się *opryszkami*.

Zdarza się, że wśród tańców i wesela, w karczmie i innych miejscach, topór pogrąża się nagle w piersi obrażającego. Górale uważają taki postępek za zupełnie naturalny, wcale nie przeszkadzają zbójcy uciekać w góry i ratować się przez połączenie się z bandą rozbójników. Takim sposobem miejsca te nigdy prawie nie są wolne od opryszków; to jednak nie pochodzi z ich skłonności do rozbójnictwa, jak to niesłusznie im wyrzucają, lecz po prostu z gorącości ślepych, ale wcale nie niskich namiętności. Te same namiętności wrodzone są każdemu człowiekowi, lecz my wiemy, że one powinny ustępować przed rozsądnemi wymaganiami rządu i siłą prawa. Tego zaś po większej części nie pojmują te pół-dzikie dzieci natury i wskutek tego giną. Przytem trzeba powiedzieć, że niższe urzędniki, jak ferwaltery, mandataryusze *), setnicy, strzelcy i t. d., wcale nie psychologowie, zawsze gotowi do nadużyć, nie oszczędzają wrodzonej dumy górali, przez to doprowadzają ich do zuchwałości, gwałtowności i nierzadko wprost do zguby.

Rząd austryacki, troszcząc się o bezpieczeństwo tych miejsc, przedsięwziął bardzo srogie środki. Władza obwodowa *(okrużnoje prawlenije)*, a w razie potrzeby nawet jeden jej członek, ma prawo powiesić każdego opryszka we 24 godzin. Rozumie się, że środek ten umniejszył cokolwiek ich liczbę, ale nie ukrócił zła, dlatego, że namiętności pozostały tak samo gorącemi i na lepsze się nie zmieniły.

Rzeczywisty wypadek, opiewany w ludowej pieśni góralskiej i będący treścią mojego dramatu, zdarzył się kilka lat przed moją bytnością w tych miejscach. W roku 1840, gdy byłem w Karpatach, żyła jeszcze we wsi Żabiu wdowa po strzelcu, którego zabił młody góral, okrutnie skrzywdzony jego nieludzkim i bezprawnym postępkiem. Po dwóch latach zbiegł on z pułku, aby się zemścić za swoją krzywdę. Jego historyę opowie wam z dumą każdy góral, dodając: Szczęśliwy on, jego powiesili jakby jakiego Pana.

Tyle o górach i góralach dla wyjaśnienia niektórych ustępów dramatu. O samym dramacie mówić nie będę i nie mogę. Utwór sztuki, jeżeli nie jest dziecięciem podrzuconem, winien sam wskazać widzom, co chce wyrazić.

Dr. Bronisław Czarnik.

*) W każdym majątku, czyto rządowym, czyto obywatelskim, który tam nazywa się *dominium*, jest mandataryusz, rodzaj stanowego prystawa, spełniający wszystkie polecenia rządu. W górach przydani mu są do pomocy setnicy i dziesiętnicy, pod nazwą strzelców. Pochodzą oni z górali i tworzą policyę we wsi i w górach, za co uwalniają się od pańszczyzny i wszystkich innych powinności (*przypisek autora*).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowy bazar krajowy. W Tarnopolu otworzony został świeżo skład wyrobów krajowych pod firmą: „Bazar krajowy“. Skład ten należy do krajowego Związku przemysłowego, stowarzyszenia nader ruchliwego, które nie tylko prowadzi na szeroką skalę propagandę wyrobów krajowych, lecz zakłada po różnych miastach Galicyi własne filie. Filij takich posiada obecnie już sześć, a podobno jest w projekcie otworzenie jeszcze dwóch; mianowicie w Wieliczce i we Lwowie. Ta ostatnia, obok istniejącego już wykwintnego Bazaru przy ul. 3 Maja, służyć ma potrzebom uboższych klas ludności, zaopatrując ją w artykuły najpierwszej potrzeby, a pochodzące ze źródeł krajowych.

Działalność Związku przemysłowego, jedynej w kraju instytucyi ogarniającej wszystkie gałęzie przemysłu krajowego, spotyka się z ogólnem uznaniem i poparciu sfer decydujących, jak to miało miejsce przy uzyskaniu dostaw dla c. k. dyrekcyi kolei (wyroby kuśnierskie i sukno), dla c. k. straży skarbowej, dla c. k. sądu, zakładów karnych etc. etc. — Związek krząta się obecnie około należytego zorganizowania przemysłu koszykarskiego i płóciennego, co gdy nastąpi, można będzie zadość uczynić nie tylko wymaganiom wewnętrznym, ale rzucić znaczną ilość produktów galicyjskich na rynki zagraniczne.

Tak racyonalne rozwijanie przemysłu naszego, jak to czyni Związek przemysłowy, pozwala spoglądać z otuchą na ekonomiczną przyszłość kraju; można też tylko wyrazić życzenie, aby kierownicy krajowego Związku przemysłowego w pracy swej nie ustawali. Wśród ogólnego pesymizmu, jaki w Galicyi panuje na punkcie jakiejkolwiek przedsiębiorczości, energia Związku zasługuje na wielkie uznanie.

Losy państwowe. Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z r. 1864 wyciągnięte zostały następujące serye: 51, 86, 157, 229, 356, 390, 575, 869, 898, 935, 1021, 1355, 1739, 1884, 1924, 2003, 2021, 2086, 2136, 2166, 2264, 2295, 2455, 2486, 2677, 2679, 2707, 2722, 2749, 2753, 2872, 2889, 2911. 3060, 3075, 3179, 3204, 3349, 3365, 3381, 3403, 3485, 3594, 3619, 3862.

Główna wygrana w kwocie 150.000 zł. padła na seryę 2872 nr. 12, druga wygrana w kwocie 20.000 zł. padła na seryę 3594 nr. 47, trzecia wygrana w kwocie 10.000 zł. na seryę 2021 nr. 57, po 5000 zł. wygrały serye 1739 nr. 100 i ser. 1884 nr. 84; po 2000 zł.: ser. 1021 nr. 1 i ser. 1924 nr. 25, po 1000 zł. 390 nr. 50, ser. 575 nr. 96 i ser. 2455 nr. 47.

Wiedeń, 3 czerwca. Spirytus 17·20 do 17·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·40 do 14·45.

Wiedeń, 2 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·10 do 9·12, na jesień 8·81 do 8·82, żyto na maj-czerwiec 7·50 do 7·55, na jesień 7·03 do 7·05, kukurudza na maj-czerwiec 4·70 do 4·72, na lipiec-sierpień 4·78 do 4·79, owies na maj-czerwiec 5·92 do 5·94, na jesień 5·84 do 5·85, rzepak na sierpień-wrzesień 12·75 do 12·85, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31·— do 32·—.

Tendencya: z otwarciem targu słaba, pod koniec lepsza.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 2 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·68 do 8·70, żyto na październik 6·77 do 6·78, kukurudza na czerwiec 4·42 do 4·44, na lipiec 4·52 do 4·54, owies na październik — do —, rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: słabe.
Chęć kupna: mierna.
Tendencya: silna.
Pogoda: piękna.

Berlin, 3 czerwca. Banknoty austr. 169·90 Spirytus 39·90.

Paryż, 2 czerwca. Trzyprocentowa renta 102·40. Mąka 43·70.

Frankfurt, 3 czerwca. Austr. Kredyty 224·50, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 199·—, Laura 276·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·35 do 14·40, loco Ołomuniec 13·45 do 13·55, loco Berno-Wiedeń 13·45 do 13·55 za listopad i grudzień loco Aussig 12·90 do 12·95, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·— do 17·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 czerwca. Pszenica gotowa 8·60 do 8·80, pszenica gotowa nowa 8·60 do 8·80, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto gotowe na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies nowy lub na termina 5·90 do 6·30, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do got. 6·— do 7·—, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·10 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·25, groch pastewny 5·25 do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 15·75, na termin 14·25 do 14·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, a po południu Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na osobnych audyencyach.

W sprawie przesilenia, dzienniki na podstawie deklaracyi, złożonej wczoraj przez prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella w sejmie węgierskim, wyrażają przypuszczenie, iż decyzya może się odwlec co najwięcej tylko o dni kilka. W prasie wiedeńskiej zauważyć można zwrot ku usposobieniu kompromisowemu.

Vaterland pisze: O ile nam wiadomo, istnieją obecnie dwie kompromisowe formułki; może Szell przywiezie jeszcze trzecią. Jest prawie pewnem, że znaleziono szczęśliwe wyjście i konflikt zostanie bez wstrząśnienia zażegnany. Zasługę tego należy i tym razem przypisać nadzwyczajnej cierpliwości i mądrości Monarchy.

N. W. Tagblatt wyraża zdanie, że w żadnym razie nie jest wykluczone, iż dziś lub jutro wyłoni się projekt, który, pomimo stanowiska obu gabinetów będzie nadawał się do dyskutowania i może pokaże drogę wyjścia z przesilenia.

Widmo słowiańszczyzny, zalewającej rzekomo wielką ojczyznę niemiecką, nie przestaje straszyć Niemców. W monachijskiej *Allgemeine Zeitung* znajdujemy artykuł pod tytułem *Das Vordringen der Slaven in Deutschland*, której autor na podstawie pracy Artura Dicksa, „Słowianie w Prusach, ich znaczenie w ruchu ludności i gospodarstwie rolnem w ciągu ostatniego dziesięciolecia“ przychodzi do bardzo zatrważających wniosków z niemieckiego punktu widzenia. Według spisu ludności w roku 1871, było w Niemczech na 1000 mieszkańców 5 obcokrajowców, w roku 1895 stosunek ten wynosił już 9·3, przyczem większość obcokrajowców stanowili robotnicy słowiańscy. Poza prowincyami wschodniemi, w których pierwiastek słowiański, dzięki miejscowej ludności polskiej, był zawsze bardzo liczny, największej Słowian przybywa w Saksonii, gdzie w roku 1871 było ich 24.400, w roku 1890 — 79.000 a w bieżącym już 100.000. W szkołach rolniczych pruskich stanowią dzieci słowiańskie 20 prc. ogólnej liczby uczniów. Gdyby przybywający tu robotnicy zostawali tylko na czas robót w polu, wtedy, zdaniem autora, nie byłoby jeszcze niebezpieczeństwa; w rzeczywistości jednak większość ich osiedla się na zawsze, mimo wszelkich zakazów władzy. W każdym jednak razie przychodzi autor w końcu do wniosku, że robotnicy słowiańscy są nieodzowni i że zakaz osiedlania się ich w prowincyach wschodnich byłyby niezmiernie dotkliwym ciosem dla rolnictwa.

W kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego odbyło się onegdaj pod prezydencyą prokuratora Izby sądowej Turau, posiedzenie komisyi kondyfikacyjnej. W kwestyi planu dalszych prac postanowiono rozpocząć przegląd praw, zamieszczonych w dzienniku praw Królestwa Polskiego. Przedewszystkiem przejrzano tom pierwszy dziennika praw Księstwa Warszawskiego i określono, które z zamieszczonych w nim praw i postanowień nie utraciły dotąd swej mocy obowiązującej. W ten sposób będzie prowadzona dalsza praca nad tym przedmiotem. Komisya zbierać się będzie najmniej raz na 2 tygodnie.

Z Bukaresztu donoszą, że sąd wdrożył i energicznie prowadzi śledztwo przeciw prywódcom ostatnich rozruchów antisemickich w Jassach. Kilku studentów i jeden profesor, którzy brali udział w tych rozruchach, będą surowo ukarani.

Według doniesienia z Hagi, przyjęła trzecia komisya jednogłośnie rossyjski projekt w sprawie pośrednictwa, według którego mocarstwa we wszystkich spornych kwestyach mają obowiązek zażądać naprzód pośrednictwa trzeciego państwa, naturalnie bez zaciągania zobowiązań, co do przyjęcia orzeczenia tego państwa.

Paryż obecnie znajduje się w stanie gorączkowym; na tę wysoką atmosferę składają się w tej chwili różne wypadki, pełne dramatycznego akcentu i tak zdumiewający przebieg procesu Dreyfusa, oczekiwane lada dzień orzeczenie trybunału kasacyjnego, dalej sensacyjne, choć nie mogące nikogo zadziwić aresztowanie pułkownika Paty de Clam, smutnego zakulisowego bohatera sprawy Dreyfusa, wreszcie pobyt w Paryżu dwóch znakomitych żołnierzy generała Gallieni i majora Marchand, których w tej ponurej chwili z podwójnym właśnie entuzyazmem wita radośnie stolica Francyi. Wczoraj telegraf doniósł już o tryumfalnym prawie wjeździe Marchanda do Paryża. Wiadomo, że pierwszym, który uczcił Marchanda, był minister marynarki Lockroy.

Podczas śniadania na cześć Marchanda wzniósł Lockroy toast, w którym sławił wojskowe cnoty misyi, dodając: „Towarzyszyliśmy wam w podróży, dzieląc wasze cierpienia, wasze radości i wasze nadzieje; towarzyszyliśmy wam, którzy, obcy wewnętrznym walkom, nie mieliście innego ideału ponad ten jeden: służyć ojczyźnie“. Marchand dziękował ministrowi za słowa uznania, a rządowi za przyjęcie, przygotowywane wszędzie na cześć misyi i wzniósł toast na cześć prezydenta Loubeta i ministra Lockroy. Po śniadaniu minister wręczył Marchandowi i jego towarzyszom medale kolonialne, a deputacya prasy wojskowej ofiarowała Marchandowi szpadę honorową. O godzinie 3 po południu pojechał Marchand z ministrem do pałacu Elizejskiego, aby złożyć swoją czołobitność prezydentowi republiki Loubetowi.

Z Madrytu donoszą, że na poufnem zgromadzeniu większości Izby i senatu przedstawiał prezydent ministrów Silvela konieczność zachowania przy wszystkich zarządzeniach politycznych wielkiej wstrzemięźliwości i zrezygnowania ze wszelkich pretensyj i przywilejów. Ostatnie nieszczęśliwe wypadki, które kraj nawiedziły, spadły ciężko także na barki rządu. Minister stara się o opracowanie obszernego, wyczerpującego programu; jeśli nie da się go przeprowadzić, spadnie na kraj dyktatura.

Martinez Campos potwierdzał te poglądy i przyrzekł imieniem większości poparcie. Zgromadzenie wyznaczyło Pidala na prezydenta Izby.

Nowojorski dziennik *Journal* donosi z St. Pierre (wyspa Martynika): Obiega w formie stanowczej pogłoska, że parowiec „Lafayette“, który zawinął tu we środę, wiezie na pokładzie oficerów i żołnierzy, którzy mają eskortować Dreyfusa do Paryża. Oficerowie i żołnierze mają udać się w dalszą podróż do Kajenny na pokładzie parowca „Ville de Tanger“.

Biuro Reutera donosi z Bloomfonstein: Gubernator Milner przybył tu wczoraj i przyjęty został z takimi honorami, jak prezydent Krüger. Powitał go prezydent Stein.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)*. Dr. Binder wyjechał dziś rano do Lwowa celem zorganizowania mającej się utworzyć we Lwowie filii galicyjskiego Banku kredytowego dla handlu i przemysłu. Równocześnie wyjechali do Lwowa pp.: Bolesław Woysym-Antoniewicz i p. Tadeusz Liskowacki.

Kraków, 3 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* Gremium Towarzystwa aptekarzy zachodnio galicyjskich wybrało seniorem p. Eugeniusza Hellera, wiceseniorem p. Karola Łuczko, sekretarzem p. Ignacego Lesikowskiego.

Wiedeń, 3 czerwca. Najj. Pan odbywał dziś w dalszym ciągu w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda szczegółową inspekcyę wojsk załogi wiedeńskiej i wyraził zupełne zadowolenie z inspekcyi.

Wiedeń, 3 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie P. Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, mocą którego mają być ustanowieni instruktorowie dla stowarzyszeń przemysłowych, a to celem wydatniejszego i skuteczniejszego rozwoju spraw stowarzyszeń.

Wiedeń, 3 czerwca. *Fremdenblatt* wskazuje — wobec wczorajszych wywodów *Pester Lloydu* — powtórnie na swoje doniesienie, że rząd austryacki w nocie swojej zaznaczył, iż postanowienia tyczące się czasu trwania ugody cłowo-handlowej z Węgrami uważa za merytoryczną część umowy w Ischlu i że w tych postanowieniach leży właściwe znaczenie stypulacyi, w Ischlu zawartej. Rząd austryacki zawsze zajmował to stanowisko, że umowę zawartą w Ischlu uważa się za całość i że jako nierozłączna całość musi być traktowaną. *Pester Lloyd* nie może zaprzeczyć, iż jedna ze stron nie może bez zapytania się drugiej, albo też wobec wniesionego z drugiej strony protestu, — zmieniać samowolnie umowy, a to jeszcze w jednej z najważniejszych jej części.

Przypuszczenia niektórych pism węgierskich, jakoby Rząd austryacki chciał obecnie odstąpić od postanowień ugodowych, jakie ułożyli b. Prezydenci Ministrów br. Banffy i Badeni — są niesłuszne, albowiem umowa ta została przyjętą także w komisyi ugodowej i tylko samowolna zmiana układu w Ischlu przez rząd węgierski spowodowała różnice, jakie powstały obecnie w odniesieniu do organizacyi bankowej.

Wiedeń, 3 czerwca. Kolegium profesorów Uniwersytetu lwowskiego udzieliło było w swoim czasie nauczycielowi gimnazyalnemu dr. Janowi Leciejewskiemu *veniam docendi* w zakresie słowiańskiej filologii na wydziale filozoficznym Uniwersytetu we Lwowie. Dr. Leciejewski odłożył jednak korzystanie z *veniam docendi*. Obecnie potwierdziło Ministerstwo oświaty ponowną uchwałę kolegium profesorów, tyczącą się ponownego udzielenia mu *veniam docendi* z tego przedmiotu.

Wiedeń, 3 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego, przy rozprawie nad zmianą ustawy o subwencyi dla wiedeńskiego funduszu szpitalnego, poseł antisemicki Steiner odczytał cały szereg aktów, z których wynika, że przybywający w znacznej ilości do Wiednia ubodzy żydzi polscy, rossyjscy i rumuńscy, obciążają tenże fundusz szpitalny. Poseł Offner polemizował z wywodami Steinera, które piętnował jako podżeganie wyznaniowe. Słowa te wywołały wśród większości ogromną wrzawę, tak, że Marszałek zmuszony był przerwać na chwilę obrady. W dalszym ciągu posiedzenia Marszałek oświadczył, że z powodu wrzawy nie mógł dokładnie słyszeć słów, jakich użył Offner, każe sobie jednak przedłożyć protokół stenograficzny i zarządzi, co należy. W dalszym ciągu przemawiało jeszcze kilku posłów antisemickich, którzy namiętnie atakowali żydów, poczem omawiana ustawa została przyjętą. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Wiedeń, 3 czerwca. Znany kompozytor Jan Strauss zachorował na zapalenie płuc. Stan jego beznadziejny.

Tryest, 3 czerwca. Okólnik władzy morskiej zawiadamia interesowanych, że okręty i proweniencye z Aleksandryi poddano siedmiodniowej, a okręty wiozące pielgrzymów dziesięciodniowej obserwacyi.

Capo d'Istria, 3 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano nad rezolucyami przeciw urządzeniu kroackiego gimnazyum w Pisino. Przedstawiciel Rządu zastrzegł się przeciw podnoszonym zarzutom, jakoby Rząd centralny prowadził politykę, będącą tylko w interesie Słowian i działał na niekorzyść narodowości włoskiej. Urządzenie szkoły kroackiej w Pisino jest ze względów rzeczowych koniecznem, albowiem w całej prowincyi nie ma żadnej słowiańskiej szkoły średniej.

Warszawa, 3 czerwca. *(Dep. pryw.)* W komisyi specyalnej w ministerstwie finansów, pod przewodnictwem dyrektora departamentu, rzecz. radcy stanu Kowalewskiego, zatwierdzono projekt budowy Politechniki warszawskiej bez zmiany. Koszt budowy wyniesie 2,750.000 rubli.

Berlin, 3 czerwca. *Biuro Wolfa* donosi z Petersburga: W miejscowości fabrycznej Trinowka koło Petersburga kilkuset robotników, zajętych w tamtejszej fabryce cegieł i torfu, zastanowiło 24 maja pracę. Przyszło do zaburzeń, które trwały cztery dni i do których poskromienia wyruszyć musiała cała policya okręgu. Jak słychać, starcia między robotnikami i policyą były krwawe.

Petersburg, 3 czerwca. Dzienniki ogłaszają mowę, którą marszałek zamknął sejm finlandzki. Marszałek zaznaczył, że sejm uznając zobowiązania, jakie wypływają dla Finlandyi z jej nierozerwalnego stosunku z Rossyą, ma wszelką nadzieję, że także i w przyszłości kraj rozwijać się będzie w myśl wielkodusznych intencyj cara. Żywotne interesa Rossyi będą najlepiej przestrzegane, jeżeli t. zw. obcym ludom, do których także należą Finlandczycy, pozostawionym zostanie nakreślony im historyą swobodny rozwój. Wówczas znajdzie Rossya w Finlandczykach wierny i gorącą miłością pokoju ożywiony naród, który chociaż pragnie iść drogami własnej cywilizacyi, równocześnie wszakże będzie gotów chętnie i radośnie spełniać nałożone mu wobec Rossyi zobowiązania. Marszałek zakończył swą mowę okrzykiem na cześć cara i domu carskiego.

Rzym, 3 czerwca. Izba dep. obradowała wczoraj nad wnioskami w sprawie unieważnienia wyboru tych, którzy skazani zostali za przestępstwa polityczne. Opozycya rozpoczęła obstrukcyę, domagając się imiennego głosowania. Wybory Turatiego i Deandreiego zostały w imiennem głosowaniu anulowane.

Paryż, 3 czerwca. Trybunał kasacyjny rozpoczął wczoraj obrady nad wyrokiem w sprawie Dreyfusa. Narady trybunału trwały wczoraj przez całe po południe. Ponieważ dotychczas tylko 8 mowców sformułowało swoje zapatrywania, narady trybunału kasacyjnego, odnoszące się przedewszystkiem do kwestyi, czy ma być wypowiedzianem unieważnienie wyroku, wydanego na Dreyfusa, czy też odesłanie Dreyfusa przed nowy sąd wojenny, nie ukończą się prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym a wyrok nie zapadnie przed poniedziałkiem.

Paryż, 3 czerwca. Generał Mercier oświadczył, że uważa za niemożliwe, żeby go miano aresztować, gdyż w takim razie musiałby być sądownie ścigany także prezydent ministrów Dupuy.

Paryż, 3 czerwca. *Echo de Paris* sądzi, że wyrok trybunału kasacyjnego zapadnie w dniu dzisiejszym.

Matin ogłasza interview z Esterhazym, w którym on przyznaje się do napisania *bordereau*, na rozkaz pułkownika Sandherra.

Wszyscy generałowie wiedzieli o tem, że Esterhazy jest autorem *bordereau*.

Madryt, 3 czerwca. Kortezy otwarte zostały wczoraj mową tronową, w której powiedziano, że po bolesnych ciosach, jakie dotknęły Hiszpanię, musi teraz nastąpić nowy okres odrodzenia i zjednoczenia wszystkich sił narodowych. Orędzie zawiadamia o ratyfikacyi traktatu pokojowego z Ameryką, o zawarciu konwencyi w sprawie odstąpienia Karolinów i wysp Maryańskich Niemcom, stwierdza, że Hiszpania pozostaje ze wszystkiemi państwami w serdecznych stosunkach, składa Papieżowi szczególniejsze podziękowanie za poparcie i wymienia jako najważniejsze i najtrudniejsze zadanie parlamentu przywrócenie z pomocą mądrej polityki finansowej równowagi w budżecie, naruszonej skutkiem ogromnych wydatków wojennych.

Londyn, 3 czerwca. *Daily Chronicle* ogłasza interview z Esterhazym, podpisany przez Esterhazy'ego, w którym tenże przyznaje, że napisał *bordereau* z rozkazu pułkownika Sandherra.

Londyn, 3 czerwca. W Izbie gmin przedłożono orędzie królowej, wyrażające życzenie udzielenia generałowi Kitchenerowi za przeprowadzenie z tyle pomyślnym skutkiem ekspedycyi sudańskiej daru honorowego. Królowa prosi Izbę, aby jej umożliwiła przyznanie Kitchenerowi 30.000 funtów szterlingów. Obrady nad tym przedmiotem odbędą się w poniedziałek.

Konstantynopol, 3 czerwca. Przełożonego ormiańsko-katolickiego klasztoru w Kodjadjik koło Tokatu, Batmaniana znaleziono uduszonego. Aresztowano kilka osób.

Aleksandrya, 3 czerwca. Dotychczas stwierdzono 10 wypadków dżumy, z tych 2 ze skutkiem śmiertelnym.

Wiedeń, 3 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 maja 1899: Banknoty w obiegu 654.913.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o (6,996.000); rezerwa kruszcowa 511,529.000 więcej o 4,062.000); portfel wekslowy 160,039.000 (więcej o 7,764.000); lombard papierów 21,846.000 (więcej o 805.000); banknoty wolne od podatków 66,737.000 (mniej o 3,336.000).

Linia telefoniczna między Lwowem a Wiedniem przerwana jest dzisiaj od południa znowu między Bielskiem a Wiedniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 97·05, Kredyty 359·25, Węg. kred. 388·50, Anglobank 152·25, Union 317·50, Bankverein 276·—, Länderbank 241·75, Staatsbany 357·—, Lombardy —·—, Elbethal 262·50, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 146·—, Alpiny 239·10, Rima Muranyi 310·—, Prager Eisen 1269, Losy tureckie 66·—, Ruble (Event.) 127·75, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·80, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 3 czerwca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 97·05, Kredyty 359·75, Węg. kredyt. 388·50, Anglobank 153·—, Union 317·—, Bankverein 276·—. Länderbank 241·50, Staatsbany 358·75, Lombardy 63·75, Elbethal 263·—, Fabryka broni 209·—, Akcye tytoniowe 146·—, Alpiny 240·25, Rima Muranyi 311·—, Prager Eisen 1269, Losy tureckie 66·10, Ruble (Event.) 127.75, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya silna.

Berlin, 3 czerwca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 224·75, Disconto Gesellschaft 194.— bez kuponu. Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 czerwca 1899.
HOTEL IMPERIAL
PP. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, J. hr. Badeni z Podsadek, J hr. Tarnowski z Chrzelowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. hr. Potocki z Rymanowa, H. br. Christiani z Dembicy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów. Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 3 czerwiec 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	50	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponów)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	50	128	50
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.65	100.85
luty-sierpień	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.20	100.40
kwiecień-październik	100.20	100.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.—	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.90	120.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98 70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.75	119.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.40	126.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.20	99.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.50	119.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.20
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	139.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.—
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	96.80	97.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.55
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	66.25	66.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.70	98.70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.15
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.90	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.85	90.85
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.20	98.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.30	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.20	201.—
Clary 40 zł. mk.	63.—	69.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1418.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.—	357.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.—	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3-6.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.25	241.75
„ Austro-węg. 600 zł.	915.—	919.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	316.50	317.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3345.—	3355.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.50	289.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.75	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	433.—	435.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	355.—	356.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	239.25	239.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1260.—	1261.—
Schodnicy 500 kor.	826.—	836.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.—	144.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	189.—	190.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.57	44.67
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.60	44.70
Ruble	1.27—	1.28—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. Praes. 7820 15 L/99. (4193 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy gmachu sądowego i aresztów w Horodence.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 50.500 zł. a. w.; oferty wnosić należy do c. k. kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1. najdalej do dnia 17 czerwca 1899 o godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze podanego powyżej kierownictwa budowy w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. Praes 7935 15 L./99 (4194 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie rozpisuje równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego z aresztami i urzędu podatkowego w Delatynie.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 60.000 zł. a. w. oferty wnosić należy do c. k. kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1. najdalej do dnia 17 czerwca 1899 o godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze podanego powyżej kierownictwa budowy w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 1417/98 (4) (4178 2—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 52 ks. gr. gminy kat. Nowica składającej się z parcel gr. lk. 824/1 i 824/2 na których stoi pobudowana chata, stodoła, obróg i stajnia i z parcel gr. lk. 2067, 5085, 5086 i 5087.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 368 zł. a to nieruchomości na 212 zł. aw. przynależności zaś na 156 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 245 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 37/99 (5) (4227 2—3)

Na żądanie pani Maryi Sliwa, gospod- w Młodowie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya trzech ósmych (3/8), Katarzyny z Czerneckich Tymcowej własnych części realności w Młodowie whl. 82 ks. gr. Młodów wraz z przynależnościami.

Trzy ósme części tej mieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 156 zł. przynależności zaś na 12 zł. 94 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 112 zł., 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3·

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 113/98 (22) (4032 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, i pana Leona Mesusa w Przemyślu, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności pod lk. 66 i 103 w Hołosku wielkiem położonej wykazem hipotecznym 85 ks. gr. gminy Hołosko wielkie objętej pani Olgi z Mallych Kilarskiej własnej składającej się z parcel budowlanych 114 115 i gruntowych 34, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 1442, 1446, 1449, 1452, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1550, wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego pnymtynie. Inne budynki a to dom mieszkalny piwnica murowana, stajnia, młyn amerykański, szopa z wozownią i stodołą stanowią część składową samej realności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9000 zł. a. w. przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 6033 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kncel. Oddz. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22 maja 1899.

L. cz. E. 501/98 (2) (3957 3—3)

Na żądanie pana Iwana Hładkiego odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 108 ks. gr. Krowica sama, p. Srula Entenberga własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenione na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 166 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. IV. 149/98 (39) (4046 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Bronisława Gałeckiego, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacya majętności Luszowice z folwarkiem Dębowiec lwh. 378 Lipiny przyległość do Luszowic lwh. 374 i majętności „część wydzielona z folwarku Czekaj ad Lipiny lwh. 640 księgi tab. objętych, każdej majętności osobno wraz z przynależnościami, składającemi się w majętności Luszowice z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza żywego i martwego w majętności Lipiny i część wydzielona z folwarku Czekaj nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są cenione a to a majętność Luszowice z folwarkiem Dębowiec na kwotę 48601 zł. 63 ct. a jej przynależność na kwotę 5196 zł. aw., b) Lipiny na kwotę 38467 zł. 54 ct. i c) część wydzielona z folwarku Czekaj na kwotę 3957 zł. 46 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) dóbr Luszowice 35865 zł. 8 ct., ad b) dóbr Lipiny 25645 zł. 3 ct. ad c) majętności część wydzielona z folwarku Czekaj 2638 zł. 31 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 661/98 (8) (3797 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w w Sieniawie licytacya realności objętej whl. 26 ks. gr. gm. Zaradawa II część wraz z pn., składającemi się według protokołu opisania i oszacowania z dnia 20 stycznia 1899 z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież z innych sprzętów gospodarczych w pozycyi 1 do 34 protokołu opisania poszczególnionych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.210 zł. przynależności zaś na 2876 zł.

Najniższa cena wynosi 20057 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 10 kwietnia 1899.

L. 14239/99 (4151 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Dębicy będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w rynku położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 60 trafikantów tytoniowych. Ta składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych.

W ciągu roku od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 53448 zł. 44 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1309 zł. $18^1/_2$ ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 11701 zł. 51 ct.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Dębicy.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 28 czerwca 1899 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Wadyum wynosi 325 zł. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. VII 197/93 7|II (3923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie Jana Anieli Przeniosłów przeciw Andrzejowi Bednarczykowi o 1000 zł. a. w. z pn., rozpisuje się ponowną relicytacyę realności lwh. 186, 196, 200 i 204 gm. kat. Podłęże Andrzeja Bednarczyka własnej, a przez Edwarda Federowicza, a następnie przez Alojzę Bednarczykową nabytych.

Relicytacya ta odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 132 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 1 maja 1899.

(4195 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Dawida Froima Rosenblatta z dnia 26 maja 1899 rozpisuje się niniejszem licytacyę wszystkich towarów do tejże masy należących, wraz z urządzeniem sklepowem i domowem, teraz jeszcze wartość szacunkową około 12.000 zł. przedstawiającą, w drodze ofertowej.

Pisemne oferty wnieść można do 12 czerwca 1899 do godziny 12 przed południem u podpisanego zawiadowcy masy, a każdy oferent dołączyć ma do swej oferty wadyum w kwocie 1200 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych. Późniejsze wniesione oferty, albo oferty, do których wadyum nie dołączone będzie nie będą uwzględnione.

Towary sprzedane będą ryczałtem, a masa nie ręczy ani za wartość ani za jakość tychże, można jednak oglądać towary codziennie między godziną 8 a 9 przed południem, a inwentarz u podpisanego przejrzeć.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli, a wydział zastrzega sobie dowolne prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniesionych ofert.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane u podpisanego zawiadowcy masy.

Kołomyja, dnia 27 maja 1899.

Nuchim Engelhardt
zawiadowca masy konkursowej
Dawida Froima Rosenblatta.

L. cz. E. 48/99 (4) (3992 3—3)

Na żądanie dr. Józefa Kleiberga odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya na połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Cisów objętej dłużnika Nykoły Chromyszyna własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z domu i chlewka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 87 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 58 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. 15/99 (6) (4014 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu im. funduszu ubogich gminy Słoboda bolechowska odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/7 części z połowy posiadłości lwh. 106, 1/7 części realności lwh. 120 i 1/7 części z 6/12 części posiadłości lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Słoboda bolechowska objętych dłużnika Markusa Rothbauma i Józefa Markusa dw. im. Rothbauma własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 102 zł 57 ct

Najniższa cena wynosi 68 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 28 kwietnia 1899.

L. 13903/1899 (4150 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną lwowsko-berneńska składownia tytoniowa w Podwołoczyskach obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi za pomocą pisemnych ofert. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy pobrano do tej składowni materyałów tytoniowych w wartości 38.286 zł. 33 ct. a sprzedano w trafice składowej tychże materyałów za kwotę 8681 zł. 12 ct. od czego zysk brutto wynosił 739 zł. 12 ct. Sprzedaż stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych wynosiła w tym czasie 2742 zł. 6 ct. a stawki na ciągnienia loteryjne wynosiły 8241 zł. 28 ct. Od sprzedaży znaczków stemplowych przyznaje się stałą prowizyę w wysokości 1%, a od przyjmowania stawek loteryjnych również stałą prowizyę w wysokości $4^{27}|_{100}$ procentów.

Bliższej wiadomości co do warunków licytacyjnych jakoteż co do prowadzenia składowni można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, a co do prowadzenia kolektury w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Wadyum licytacyjne wynosi 200 zł.

Oferty wygotowane na przepisanym druku w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach należy wnosić najdalej do 26 czerwca 1899 do godziny 10 w południe do rąk dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 1207/98 (3) (4175 2—3)

Na żądanie Wasyla Wasyłyszyna rolnika w Potoku czarnym odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licyta realności wyk. hip. l. 183 ks gr. gm. kat. Potok czarny objętej, Michała Tkaczuka syna Jakóba, własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 274 zł.

Najniższa cena wynosi 182 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 20 marca 1899.

L. cz E. 509/98 (8) (4139 2—3)

Na żądanie Maryi Koświtzkiej w Andrychowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 publiczna licytacya realności pod l. k. 37 lwh. 48 w Andrychowie położonej, Henryka, Józefa i Ignacego Ungerów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3500 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 2334 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 408/98 (4) (4090 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 publiczna licytacya realności lwh. 70 w Andrychowie, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 450 zł.

Najniższa cena wynosi 300 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. E. I. 3/98 (30) (4163 2—3)

Przynależności majętności Radlnej lwh. 119 ks. tabul. której licytacyę rozpisano na 28 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem składają się między innemi z 29 sztuk bydła, 25 koni, ziemiopłodów, sprzętów rolniczych etc. zaś przynależności Nizin Radlińskich z 5 sztuk bydła, 4 koni, ziemiopłodów sprzętów rolniczych ect.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 26/98 (43) (4043 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. IV. w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Skrzydlne, Wola Skrzydlańska, Górka i Przenosza, z przyległościami Karczma i Glinnik wyk. hip. l. 337, 338, 525 i 361 ks. tab. objętych, masy spadkowej ś. p. Zygmunta Pruszyńskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z przedmiotów w protokole z dnia 24 stycznia 1899 bliżej opisanych i oszacowanych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 214.725 zł., wedle oszacowania przez Bank hipoteczny przy udzieleniu pożyczki przyjętego, przynależności zaś w cenę szacunkową wliczone na 35.946 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 143.150 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 55/98 (6) (4030 1—2)

Na żądanie Mozesa Hornsteina, kupca w Zbarażu odbędzie się dnia 15 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 209 składającej się z parc. grunt. lk. 322 i realności objętej wyk. hip l. 89 składającej się z parc. grunt. lk. 493 księgi gruntowej gminy katastr. Zarudzie Hrycia Kociuruby własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 200 zł zaś druga na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 116 zł. 67 ct. i 133 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 8 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1399/98 (3) (4179)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godzinie 12½ po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 229 ks. gr. gminy Niebyłów i realności lwh. 622 ks. gr. gminy Niebyłów, dłużniczej masy Wasyla Jakimczuka i Andryja Seniuk własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione co do real. lwh. 229—307 zł. co do realności lwh. 622—172 zł. przynależności zaś co do lwh. 229 na 49 zł., co do lwh. 622 na 28 zł a. w.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 229 — 237 zł. 32 ct. co do lwh. 622 — 133 zł. 38 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kałusz, dnia 6 lutego 1899.

G. Zl. E. 1583/98 (4) (3990)

Auf Betreiben der Frau Louise Seeliger Privaten in Biala, vertreten durch Advokaten Dr. Edward Türk in Bielitz, findet am 30 Juni 1899 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 die Versteigerung der Realitat CNr. 360 E. Zl. 425 Cat. Gmd. Lipnik bestehend aus einer Partervilla sammt Stallungen und Garten.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 13.600 fl. bewertet.

Das geringste Gebot betragt 6800 fl. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spatestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Biała, am 12 Mai 1899.

L. cz E. 890/98 (8) (4254 1 3)

Na żądanie Chany Weksler odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1 publiczna licytacya ciał hipot. objętych wykazami hipotecznymi L. 357 i 430 gminy Witków nowy dłużnika Adama Streichera własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 437 zł.

Najniższa cena wynosi 291 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radzichów, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 272/98 (9) (4186)

Na żądanie Abrahama Rozenfelda kupca w Bełzie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętych w. h. ll. 1170 i 345 ks. gr. gm. kat. Uhnów - Zastawie, 185 ks. gr. gm. kat. Korczmin i 102 ks. gr. gminy kat. Krzewica wraz z przynależnościami składającemi się z dwóch domów mieszkalnych i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 3120 zł. a mianowicie grunta na 1220 zł., przynależności zaś na 1900 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 2080 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. E. 413/98 (6) (4244)

Na żądanie Juliana Madejewskiego zastąpionego przez pełnomoc. Floryana Szczerbę odbędzie się dnia 15 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w drugim gmachu sądowym w rynku licytacya realności dłużnika Iwana Lułyka wykaz hipot. l. 123 gminy kat. Podhorodyszcze objętej z parceli budowlanej lk. 198 stojących na takowej budynków a to chaty, stodoły i stajni tudzież z parc. gruntowych lk. 288, 285, 941. 1163, 1391, 1392, 1607, 1608, 1625, 1626, 1791, 1793, 1794, 1865, 1866, 2690, 2691, 2947, 805/1, 806/1 wraz z przynależytościami składającemi się z bydła i sprzętów gospodarskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2655 zł. przynależności zaś na 75 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1820 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 25 kwietnia1899.

L. cz. VI. 1/1881 (18) (4256)

Na żądanie Ludwika Böhma odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ślemieniu licytacya realności składającej się z 1/2 lwh. 328 — 1/16 części lwh. 329 — 4/8 części lwh. 330 — 1/16 części lwh. 331 — 4/16 części lwh. 600 ks. gr. gm. kat. Gilowice Michała Gąsiorka własnej i całej realności lwh. 621 tejże gm. Franciszka Gąsiorka własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1972 zł. $12^1/_2$ ct. przynależności zaś na 110 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1288 zł. $8^1/_2$ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź, w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Ślemień, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 630|98 (4250)

Wskutek uchwały z dnia 23 maja 1899 liczba czynności E. 630/98 4 sprzedane będą dnia 8 czerwca 1899 o godzinie 8 przed południem w budynku sądowym w drodze publicznej licytacyi: sprzęty domowe szafy, krzesła, fotele, komoda, stół, pierzyny, poduszki, kołdry, pająk, lustra, zegar, lampy, samowar, odzież, futro, oberok.

Przedmioty te można oglądać dnia 6 i 7 czerwca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w budynku sądowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 25 maja 1899.

N. 1158 (4073 2—3)

Pferde Licitation

in dem kk. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 15 Juni 1899 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar.

4 jährige Castraten	16	Stück
1 „ Hengste	5	„
Saughengstel	1	„
Mutterstuten	19	„
3 jährige Stuten	6	„
2 „ „	7	„
1 „ „	2	„
Gebrauchspferde	11	„
Zusammen	67	Stück

Von der k. k. Staatsgestüts Direktion.

Radautz, am 25 Mai 1899.

Konkursa.

L. 924 (4192 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy Zakładzie fizyologicznym c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 lipca 1899.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie zł. 300 płacy i zł. 75 dodatku aktywalnego, tudzież relutum na ubranie 21 zł. w. a. rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek rżnięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych utrzymywania czystości i porządku w salach zakładu fizyologicznego, karmienie zwierząt (żab, psów, królików i t. p.) dla celów naukowych Zakładów przeznaczonych i dopomagania przy wiwisekcyach.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody:

1. znajomości czytania i pisania po polsku,

2. fizycznego uzdolnienia do spełnienia swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie,

3. wieku i stanu, tudzież swego dotychczasowego zatrudnienia i zachowywania się,

4. znajomości jakiegoś rzemiosła, a w szczególności rzemiosła ślusarskiego.

Podania należy wnosić w wyznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu.

Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to swe podania wnieść winien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 26 maja 1899.

L. 2696 (4149 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czernichowie.

Do okręgu tego należą gminy: 1. Czerniechów, 2. Hladki, 3. Pleskowce, 9, Horodyszcze, 5. Nosowce, 6. Małaszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obarzańce, 10. Ihrowica, 11. Mszaniec i 12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czernichowie obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej posady wynosi 500 zł. i 300 zł. ryczałt na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 1 lipca 1899 r.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat;

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego;

4. świadectwo z odbytej najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej i

5 wykazać się, że petent ma prawo obywatelstwa austryackiego i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnopol, dnia 26 maja 1899.

L. 923 (4156 2—3)

KONKURS.

Gmina miasta Ciężkowice (powiat Grybów) ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 200 zł. i poborem wyznaczonym z należytości za oględziny bydła rocznie około 120 zł. wynoszącym.

Kandydaci wyłącznie doktorowie medycyny zechcą podania swoje, opatrzone odpowiednymi alegatami, wnosić w Urzędzie miejskim w Ciężkowicach (ad Tarnów) w czasokresie sześciu tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Ciężkowice, dnia 28 maja 1899.

Burmistrz: Górski.

L. 1203 (4148 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną w sumie 1200 zł. i ryczałtem na objazdy w sprawach służbowych w sumie 600 zł.

Kandydaci wykazać się winni:

a) iż nie przekroczyli 40 roku życia,

b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,

c) dowodem ukończonych studyów technicznych z dwoma egzaminami państwowymi i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy dróg i mostów przy władzy rządowej lub autonomicznej,

d) świadectwem zdrowia i moralności.

Posada ta nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do 30 czerwca b. r.

Podania zaopatrzone tylko zwykłymi odpisami dokumentów nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 24 maja 1899.

L. 1203 (4148 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora względnie drogomistrza powiatowego z płacą roczną 600 zł. i ryczałtem rocznym na objazdy w sprawach służbowych w kwocie 300 zł.

Kandydaci wykazać się winni:

a) że nie przekroczyli 40 roku życia,

b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,

c) dowodami ukończonych przynajmniej dwóch klas szkół średnich lub szkoły wydziałowej i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy i konserwacyi dróg i mostów przy władzach rządowej i autonomicznej,

d) świadectwem zdrowia i moralności.

Posada ta będzie na razie prowizoryczną a po upływie roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do końca czerwca b. r.

Podania nieudokumentowane lub zaopatrzone tylko zwykłymi odpisami dokumentów nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 24 maja 1899.

L. 799 (4240 1—3)

KONKURS

na posadę lustratora majątków gminnych przy Wydziale powiatowym w Rawie.

Wydział powiatowy w Rawie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych z płacą roczną 600 zł. i 200 zł. na objazdy. Po roku nienagannej służby płaca podwyższona a także i stabilizacya uchwaloną być może.

Warunki:

1. Nieprzekraczalny 40-sty rok życia.

2. Świadectwo z egzaminu rachunkowego, złożonego w c. k. Namiestnictwie.

3. Dowody, że kandydat jest uzdolniony do samodzielnej pracy biurowej i lustracyjnej.

4. Świadectwo z dotychczasowego zajęcia.

5. Swiadectwo z dotyczącego Starostwa, nie mniej świadectwo moralności ze strony gminy i Urzędu parafialnego.

6. Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.

Podania należycie udokumentowane powyżej wyrażonymi dowodami, lub odpisami tychże, mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Rawie Ruskiej w terminie do 1 lipca 1899.

Z Wydziału powiatowego.

Rawa, dnia 24 maja 1899.

Wice Prezes:

Jan Hawryszkiewicz.

Kuratele.

L. cz. P. 173/98 (10) (4145)

Dmytra Hryćyszyn z Barszczowic uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jurka Mazepę w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. P. 27/99 (5) (4181 1—3)

Wiktorya Górecka z Paczołtowic uznaną została umysłowo niedołężną; kuratorem jej ustanowiono Franciszka Klicha z Paczołtowic.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 4 maja 1899.

L. cz. IV. 72/79 (6) (4180)

Rozciągnięta nad marnotrawnym Tomaszem Chudzikiem, gospodarzem z Radwanowic, kuratela została uchyloną

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 6 maja 1899.

L. cz. V. 7/95 (5) (4177)

W miejsce Józefa Bugielskiego ustanowiono Jana Bartkowskiego, rolnika z Stryszowa, kuratorem dla marnotrawnego Stanisława Kumorowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 17 maja 1899.

L. cz. P. 56/99 (1) (4251 1—3)
Władysław Żarski z Monasterzysk został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono p. Rafała Jana de Czarnożyńskiego z Monasterzysk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 23 maja 1899.

L. cz. L. 20/98 (1) (4232 1—3)
Michał Petrasz z Mołodiatyna uznany marnotrawnym.
Kuratorem ustanowiony został Michał Kusznier.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 12 maja 1899.

L. cz. L. 3/99 (4184)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Iwan Fedorczak włościanin z Kluczowa wielkiego, uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Nykoła Fedorczak.
Peczeniżyn, dnia 1 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (1) (4216 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maryem Steinholz, handlarki towarów mieszanych w Mielnicy, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Andrzeja Tangla, c. k. radcę sądu krajowego w Mielnicy, a tymczasowym zarządcą masy p. Władysława Figlera, aptekarza w Mielnicy.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 czerwca 1899 o godz. 9 przed poł. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 30 lipca 1899 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30 sierpnia 1899 o godz. 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Mielnicy nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Mielnicy zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 30 maja 1899.

L. cz. S. 12/98 90 (4265)
W sprawie rozbiorowej firmy Natana Baumana Synowie, wyznacza się celem wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa zgłoszonych dodatkowo pretensyi termin na dzień 6 czerwca 1899 godzina 9 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 16 maja 1899.

L. cz. S. 2|99 107 (4266)
C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie w sprawie rozbiorowej Dawida Mellera wyznacza celem wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa dodatkowo zgłoszonych pretensyi termin na 13 czerwca 1899 o godzinie 9 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.
Dnia 17 maja 1899.

L. cz. S. 15/98 60 (4268)
C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie mianuje p. Jonasza Rosenzweiga ze Lwowa stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Samuela Abrahama Haubena w miejsce zmarłego adw. dr. Alojzego Bruckmana.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 112 (3810)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 125 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 8 Mai 1899 enthaltenen Artikels: mit der Aufschrift: „Confiscation eines katholischen Beichtspiegels (Eine Aufsehen erregende Beschlagnahme)" in der Stelle von „Daß durch die Auszüge des Verfassers" bis einschließlich „in Berlin sie gemacht hat" und in der Stelle von „Die antichristliche Partei" bis einschließlich „aber die christliche Ehe" das Verbrechen nach §. 122 b. St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 13 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Volksbote („Wähler") vom 10 Mai 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Mistelbach. (Los von Rom-Maifeie)" in der Stelle von „Er vergaß zu bemerken" bis „in der Kutte" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 13 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift „Mitheilungen des Verbandes aller Burschenschafter Wartburg" vom März 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Römisches Sündenregister" das Verbrechen nach §. 122 b. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 13 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblattes), betitelt: „Parteigenossen Parteigenossinnen!" Dienstag, den 16 Mai 1899, Abends 1/2 8 Uhr, öffentliche Vereinsversammlung des politischen Vereines „Gleichheit" in der Stelle von „Die volksverdummende" bis „Protest erheben" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten und etwa noch vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 13 Mai 1899.

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1899, Pr. IV. die Weiterverbreitung des Abendblattes der Nr. 111, der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt" vom 22 April 1899 wegen des Artikels: „Die Neue Züricher Zeitung schreibt über Oesterreich" nach §. 58 c. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1899, Pr. VII. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 27 April 1899 wegen des Artikels: „Die Regierung hilft uns nicht" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1899, Pr. 74, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „Corriere Friulano" vom 23 April 1899 nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1899, Pr V. 8/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Volkszeitung" vom 28 April 1899 wegen des Artikels: „Die Thätigkeit des Tiroler Landtages" und wegen einer Correspondenz aus Rankweil nach §. 300 St. G. resp. Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1899, Pr. 23, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Jihocesky Delnik" vom 29 April 1899 wegen des Artikels: „Zapas nerovny" und wegen eines Namensverzeichnisses mit der Ueberschrift: „Pranyr stavkokazu" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1899 Pr. 43/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona" vom 27 April 1899 wegen des Artikels: „Paberky ve stopach hesla; Prye od Rima" nach §. 122 lit. b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1899, Pr. VIII. 100, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal" vom 29 April 1899 wegen der Artikel: „Neue Maßregelungen" und „Eger 28 April" nach §§. 63, und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 3 Mai 1899, Pr. VIII. 103, 104 und 105, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten", „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" und „Neudeker Nachrichten" vom 29 April 1899 wegen der Artikel: „Sandau" „Striemitz", „Eine tschechische Verhandlung in Eger", „Auf mehrere Anfragen" und „Totila" nach §§ 63, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1899, Pr. VIII. 101, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1 Mai 1899 wegen der Artikel: „III. offener Brief eines Ostpreußen an Abg. Schönerer" „Was jeder Volkische auswendig wissen müsse", „Eine Schiffstaufe" und wegen zweier „Briefkasten-Notizen" nach §. 58 c, 59 c, 63, 65 und 122 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1899 Pr. VIII. 21/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Krakonos" vom 28 April 1899 wegen des Artikels: „Jak se s nami jedna" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1899, Pr 12, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsches Witkowitzer Wochenblatt" vom 29 April 1899 wegen des Artikels: „Die Feinde des Staates" nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten

---

Zl. 113 (3831)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1899, Pr. IV., die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt" vom 7 Mai 1899, wegen des Artikels: „Kirchlicher Schacher" nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1899, Pr. 71 die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Il Popolo Istriano" vom 22 April 1899 wegen des Artikels: „Il Presidente della Camera italiana al Podesta di Trieste" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1899, Pr. 77, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Alma Juventus" von 1 Mai 1899 wegen des Artikels: „Aleardo Aleardi" nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Mai 1899, Pr. 79, die Weiterverbreitung der Nummer 327 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 1 Mai 1899 wegen der Artikel: „Calendimaggio" und „Ai religiosi" nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1899, Pr. 78, die Weiterverbreitung der Nummer 7714 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 29 April 1899 wegen des Artikels: „Il congresso di Milano e le nostre prvincie" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1899, Pr 151/2, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 14 April 1899 wegen der Artikel: „Kdo koupi"; „V Nachode je to uz", „Plana vymluva na hesl Svuj k svemu" und „T c. ve Hranicich a v Lipniku" sammt Illustration nach §§. 302, 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1899, Pr. 168, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 26 April 1899 wegen der Artikel: „Stavka tkalcu v Upici" und „Realiste konali pry v nedeli duverny sjezd ve Vidni" nach §§. 302, 491, und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1899, Pr. 169, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Ruda Zar" vom 27 April 1899 wegen der Artikel: „Pracujici lide", „Zkraceni doby pracovni" und „Vystraha" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1899, Pr 55/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volks-Zeitung" vom 4 Mai 1899 wegen der Artikel: „§. 14" und „Die österreichischen Regierungen" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1899, Pr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Wacht an der Eger" vom 4 Mai 1899 wegen des Artikels: „Zur Uebertrittsbewegung" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1899, Pr. VIII. 102/1, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 29 April 1899 wegen des Artikels: „Tschechische Provocation" nach §§. 63, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1899, Pr. VIII. 22/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Krakonos" vom 5 Mai 1899 wegen des Artikels: „Jak se s nami jedna" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1899, Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 361 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa" vom 22 April 1899 wegen der Artikel: „Heil den Thun'schen Polizeimaßregeln" und „Unter dem Schutzmantel Dr. Kaizl's" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1899 Pr. 55, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 2 Mai 1899 wegen der Artikel: „Tschechen im deutschen Sprachgebiete" und „Zur gründenden Versammlung des deutschvölkischen Vereines" nach §§. 65 a. 300, und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1899, Pr. IX. 11/2, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 3 Mai 1899 wegen des Artikels: „Ein „patriotisches" Denkmal-Comite" nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 96-5 (3894 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Piotra i Karolinę Schick, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 3 maja 1896 l. 5970, dozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 131 ks. gr. gminy Zapsłow objętego na rzecz Wasyla i Kataryny Kondryszyn doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakobowi Szłapie, adwokatowi w Lubaczowie.
Lubaczów, 8 listopada 1897.

L. cz. 656 ks. gr. Kołomyja II.6|IV (3581 3—3)
Wskutek prośby Joanny z Hellerów Niewolińskiej z 12 grudnia 1898 l. dz. hip. 2521 wdrażamy na podstawie §. 118 i 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne celem ekstabulacyi na realności whl. 656 ks. gr. dla II. dzielnicy gminy m. Kołomyi objętej Joanny z Hellerów Niewolińskiej własnej na karcie b. wpisanych następnych ciężarów mianowicie:

a) prawa zastawu dla sumy 400 zł. m. k. pod dniem 6 października 1840 do l. 1926 wpisanego na podstawie skryptu z 10 czerwca 1838 i cessyi z 1 października 1840 na całej powyższej realności na rzecz Abrahama Laxera,

b) prawa nadzastawu dla sumy 200 zł. m. k. w stanie biernym sumy 400 zł. m. k. dla Abrahama Laxera wpisanej jakoteż całej powyższej realności wpisanego na podstawie zapisu na sąd polubowny z 21 października 1840 i orzeczenia tegoż sądu z tej samej daty na rzecz Mojżesza Kieslera,

c) prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. odnośnie do intabulacyi w poz. 2. w drodze egzekucyi uskutecznionej na podstawie zaingrossowanego zapisu na sąd polubowny z 2 października 1840 i wyroku tegoż sądu z tej samej daty na rzecz Mojżesza Kieslera, 4. prawa nadzastawu dla sumy 2000 zł. m. k. w stanie biernym sumy 200 zł. m. k. w poz. 2, 3 dla Mojżesza Kieslera wpisanej zaintabulowanego na podstawie zapisu na sąd polubowny z 9 lutego 1847 i orzeczenia tegoż sądu z 23 lutego 1847 na rzecz Mety Kiesler.

O tem wdrożeniu postępowania amortyzacyjnego zawiadamia się proszącą Joannę z Hellerów Niewolińską tudzież niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli Abrahama Laxera, Mojżesza Kieslera i Mety Kiesler i w ogóle osoby, które do powyższych wierzytelności roszczenia mają przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Staubera w Kołomyi i przez edykta z tem, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu t. j. najdalej do 20 stycznia 1900 roszczenia swe zgłosili, inaczej bowiem na żądanie proszącej dozwoloną będzie amortyzacya intabulacyi i wpisów do niej się odnoszących tudzież ich wykreślenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. IV 85|97 2 (3600 3—3)
Barbarę Nowak z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że Marya Sikora z Wierchomli wielkiej siostra jej przyrodnia dnia 11 kwietnia 1897 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Celem oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po śp. Maryi Sikora wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem w osobie Ilka Sikory przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, 3 kwietnia 1899.

L. cz. C. 486/99 2 (4168 2—3)
Przeciw Józefowi Rosenstrauchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jakóba Teitel pozew o zapłatę 255 zł. w. a. z p. n.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy audyencyę na dzien 8 czerwca 1899 godz. 10 rano w tymże sądzie w sali Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Józefa Rosenstraucha, nstanawia się p. adw. kraj. Danilowicza Seweryna w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Rosenstraucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 maja 1899.

L. cz. C. I 19/99 1 (4173 2—3)
Przeciw Antoniemu Czeluśniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Czeluśniaka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 15 gm. k. Wójtowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 czerwca 1899 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Czeluśniaka, ustanawia się p. Gabryela Ożarkiewicza c. k. not w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 4 maja 1899.

L. 173 (4199 2—3)
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich którzyby z tytułu urzędowania p. Hermana Wiesenberga jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Drohobyczu jakiekolwiek pretensye do jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucyą powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1899.
Prezydent:
(L. S.) Budzynowski mp.

L. cz. IV 115/89 2 (3729 2—3)
Teresy Schmitt de Eisenegg w Kołomyi 26 kwietnia 1889 ab intestato zmarłej nie są wiadomi spadkobiercy. Wzywa się niewiadomych spadkobierców, aby w ciągu roku od tego edyktu zgłosili swe prawo dziedziczenia, bo inaczej spadek ten jako bezdziedziczny przypadnie Państwu.

Kuratorem masy ustanowiony adw. dr. Waleryan Stauber.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. T. 7/99 2 (3767 2—3)
C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 184.111 na imię i nazwisko p. Józefy Jakubowskiej i na kwotę 700 zł. dnia 4 stycznia 1899 wystawioną, aby książeczkę tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę p. Józefy Jakubowskiej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 maja 1899.

L. cz. A. 675/98 3 (3715 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie jako władza spadek po śp. Franciszku Kotniewiczu pertraktująca zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu dzieci względnie wnuków śp. Adama Kotniewicza i dzieci względnie wnuków śp. Ewy z Kotniewiczów Łukasikowej, oraz Józefa Kotniewicza, że śp. Franciszek Kotniewicz zmarły dnia 22 października 1898 w Podkościelu w swem rozporządzeniu ostatniej woli pozostawił im legata a mianowicie dzieciom względnie wnukom śp. Adama Kotniewicza w kwocie 500 zł. dzieciom względnie wnukom śp. Ewy Łukasikowej w kwocie 500 zł., zaś Józefowi Kotniewiczowi w kwocie 200 zł., oraz, iż ich kuratorem ustanowiony został Antoni Wąsowicz w Podkościelu zamieszkały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 18 marca 1899.

L. cz. C. III. 38/99 (1) (4093)
Przeciw Józefowi Kellerowi, ostatnio w Dukli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Herscha Wolfa Kolbera pozew o 105 zł. 37 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 5 lipca 1899 na godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Kellera ustanawia się Pana Aleksandra Obłazę w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. C. IV. 58/99 (1) (4246)
Przeciw Hryciowi Zającowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Konstantego Zająca pozew o 498 zł. 07 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 lipca 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycia Zająca ustanawia się pana adw. dr. Albina Babkę w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 24/99 (1) (4261)
Przeciw Tomaszowi Czubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Justynę Malik z Woli stróżkiej pozew o oddanie w posiadanie chałupy i uznanie pożyczki w kwocie 100 zł. za umorzoną z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 lipca 1899 godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Tomasza Czuby ustanawia się pana Piotra Pielę c. k. notaryusza w Wojniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tomasza Czubę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 29 maja 1899.

L. 56129 (4269 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Przeciętna cena targowa we Lwowie w kwietniu 1899 za zabite świnie wszelkich gatunków, która ma w myśl Cesarskiego rozporządzenia z 2 maja 1899 Dz. u. p. Nr. 81 i rozporządzenia ministeryalnego z 6 maja 1899 Dz. u. p. Nr. 82 o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń służyć w Galicyi za podstawę do wynagrodzenia za świnie w myśl tych rozporządzeń w maju b. r. wybite wynosi czterdzieści pięć (45) centów w. a. za jeden kilogram.

Co się podaje do wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 100/99 3 (4255)
Przeciw Jędrzejowi Sieniawskiemu z Wróblika królewskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 200 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 czerwca 1899 o godz. 10 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Sieniawskiego, ustanawia się pana Jana Sieniawskiego w Wróbliku królewskim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jędrzeja Sieniawskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. C. III. 168/99 1 (4242 1—3)
Przeciw Jakóbowi Ruchale z Dąbrówki polskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Maryę Cebula i Jakóba Zająca pozew o uznanie naturalnym ojcem Rozalii Cebulówny i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę kontradyktoryjną na dzień 20 czerwca 1899 godziną 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Ruchały, ustanawia się pana dr. Stubra adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Ruchałę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 27 maja 1899.

L. cz. C. I. 66/99 1 (4249)
Przeciw Feiwlowi i Małce Fischerom względnie tychże spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Jossla Stammera pozew o wykreślenie sumy 200 zł. ze stanu biernego realności lwh. 367 gminy Komarno.

Wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, ustanowiono Edmunda Borkowskiego w Komarnie kuratorem.

Kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Komarno, dnia 19 maja 1899.

L. cz. III. 87/92 5/II (4252 1—3)
W sprawie sumarycznej Katarzyny Pędzimąż i Stanisława Hadowskiego przez adw. dr. Geisslera występujących powodów przeciw Agnieszce z Karciarzów Cudzichowej o ubezskutecznienie w obec powodów kontraktu kupna z 12 sierpnia 1890 między pozwaną a Jędrzejem Karciarzem zdziałanego ustanowił c. k. sąd powiatowy w Nowymtargu dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej kuratorem adw. dr. Kozłeckiego w Nowym Targu.

W sporze tym dopuszczono zaoczność pozwanej we wniesieniu uzupełnienia oraz dopuszczono dowód ze znawców, do zaproponowania których wyznaczono termin na dzień 22 czerwca 1899 w tymże sądzie o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowytarg, dnia 1 maja 1899.

L. cz. C. I. 54/99 1. (4174 1—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Józefa Fertiga zawiadamia się, że wskutek wniesionej przeciw niemu przez Abe Liebera skargi o 118 zł. 87 ct., ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Piotra Górskiego w Brzesku i rozprawę na 20 czerwca 1899 rozpisano.

Kurator zastępować będzie kuranda w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 22 maja 1899.

L. cz. Cg. I 113|99 1 (4215)
Przeciw Petroneli z Głowińskich Hamerdla i Honoracie Głowińskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Stanisława Głowińskiego pozew o uznanie prawa własności do połowy realności obj. wyk. hip. 273 ks. gr. gm. kat. miasta Tarnopola z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się pierwszą audyencyę na 4 lipca 1899 o godz. 8 rano w biurze Nr. 25.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie te pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 29 maja 1899.

L. 194 (4200 1—3)
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich którzyby z tytułu urzędowania śp. Emila Lisowskiego jako byłego c. k. notaryusza w Baligrodzie i Sądowej Wiszni, jakiekolwiek pretensye do jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucyę powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1899.
Prezydent:
(L. S.) Budzynowski mp.

L. 558/99 (4238)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że pan dr. Ludomir Lewandowski z dniem 9 maja 1899 wpisany został ponownie na listę adwokatów z siedzibą w Zatorze.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 13 maja 1899.

L. 577/99 (4237)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że pan dr. Jakób Deutelbaum wpisany został z dniem 16 maja 1899 roku na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 16 maja 1899.

L. 570/99 (4236)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Szymon Bermann z dniem 15 maja 1899 roku wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Mielcu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 1171/98 (2) (3789)
Isakowi Windowi w sprawie Leuchterów przeciw spadkobiercom Mirli Wind toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Dąbrowej ma być doręczona uchwała z dnia 17 grudnia 1898 E. 1171/98 (1), którą zezwolono na egzekucyę przez intabulacyę przeniesienia prawa zastawu a odmówiono przymusowej licytacyi nieruchomości należącej do spadkobierców Mirli Wind.

Ponieważ niewiadomo gdzie Isak Wind przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Nuchima Winda z Dąbrowy.

Tenże kurator zastępywać będzie Isaka Winda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 10 marca 1899.

L. cz. 1083 ks. gr. Kraków (3749 1—3)
W sporze Mojżesza Rittermanna o intabulacyę cesyi sumy wekslowej 4350 zł w. a. w stanie biernym realności lwh. 1083 ks. gr. gm. Kraków ciążącej ustanawia się adwokata dr. Staniszewskiego kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Teresy Gałęzowskiej celem doręczeń uchwał tut. sąd. z dnia 2 marca 1899 IV 680/97 5/II i z dnia 3 marca 1899 l. cz. 1083 ks. gr. Kraków.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 29 marca 1899.

L. cz. A. 15/99 1 (3755 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w sprawie spadkowej po Gitli Krieger false Recht w dniu 20 marca 1894 i Taubie Reisel 2 im. Krieger false Recht 23 października 1895 w Dębicy zmarłych córkach nieślubnych zmarłej w r. 1892 Maryem Krieger bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wzywa nieznanych spadkobierców aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci oświadczenia przyjęcia spadku tego wnieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie z tymi spadkobiercami którzy spadek przyjęli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali a spadek tymże w miarę uznania słuszności ich praw przyznanym zostanie część zaś spadku przez nikogo nie przyjęta lub cała spuścizna w razie gdyby nikt jej nieprzyjął jako bezdziedziczna Skarbowi państwa przyznaną i przezeń zajętą będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 3 lutego 1899.

(3781)
L. cz. dziennik hip. 975/98 102 kg. Mrzygłód 2
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku w sprawie tabularnej Piotra Żywickiego o wpis prawa własności do nowo utworzyć się mającego z parc. bud. lk. 142 i gr. 173 i 471/14 gm. kat. Mrzygłód ciała hip. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Mazurkiewicza kuratora w osobie Józefa Stróżowskiego w Mrzygłodzie i wzywa go, aby o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił lub innego pełnomocnika ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy N. 33 statutu zapraszamy szanownych członków Towarzystwa na
16 Walne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach, które dnia 12 czerwca 1899 o godzinie 4 po południu w sali Dyrekcyi Towarzystwa się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898 wraz z przedłożeniem i aprobacyą bilansu i zamknięcie rachunków za rok 1898.
2. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór 1 członka Rady nadzorczej.
4. Postanowienie nad podziałem zysku między członków.
5. Wnioski członków.

Mikulińce, dnia 1 czerwca 1899.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach.
F. Vogel. A. L. Babad.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakotéż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Księgarnia
Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie
poleca
dzieła naukowe pedagog **Reussnera**:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ **Polsko-niemiecki**, kurs wstępny. (Elementarz) po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II zł. 2.30 — komplet (oba kursy) zł. 3·—.

„Samouczek“ **Polsko francuski**, kurs I. 13 zeszytów, kurs II. 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy

„Samouczek“ **Polsko—angielski**, kurs I. zł. 1·12, kurs II. zł. 1·80, komplet zł. 2·62.

Do nabycia także w księgarniach Leona Bodeka we Lwowie, F. Westa w Brodach, Kubaczka i Lange w Białej i we wszystkich innych księgarniach.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

SPORY
światowej sławy
klatowskie wspaniałe i olbrzymie goździki!

Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Antwerpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad Menem i in. największemi odznaczeniami.

Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka	zł.	2.—
Wystawowe i reklamowe gatunki próbne 10 sztuk	zł.	8.—
Goździki olbrzymie 10 sztuk	„	5.—
Goździki wspaniałe 10 sztuk	„	2.50
Goździki ogrodnicze 10 sztuk	„	1.20
Goździki „Remontant“ 10 sztuk	„	3.—

Przy 10 sztukach 10 prc., przy 100 sztukach 20 prc. rabatu.
Cenniki ilustrowane bezpłatnie.
Fr. Spora
wysyłka goździków
Klattau — Czechy. 356

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające naciéranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.



598

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



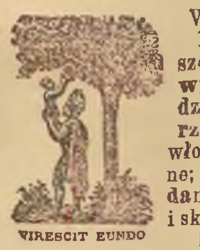
poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtańsze i najrychlej. 32

Adolf Kampel
Lwów, ul. Podlewskiego 5.
zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzedzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; **wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik $2^1/_2$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech)).

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrom stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradlów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.
Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).
Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Wszędzie do nabycia
Sarg's Kalodont
najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

LUBIEŃ
Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a $1^1/_2$ od Szczerca oddalony.
1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewlekłe zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Lekarz zdrojowy dr. J. Werniski.**

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
SZCZAWNICA
Najsilniejsze **szczawy sodowo-słone i żelaziste**, skuteczne w początkach **suchot**, po zapaleniu płuc, w astmie, w nieżytach oskrzeli i krtani, w cierpieniach żołądka, kiszek, wątroby i hemoroidalnych, przy wytwarzaniu się kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach kobiecych, niedokrwistości, w osłabieniu we wszelkich stanach nerwowych itd. — Kąpiele mineralne, zakład **hydropatyczny** połączony **z pensyonatem** dra Kołaczkowskiego na Miedziusiu, kąpiele rzeczne itd. — **Zakład inhalacyjny**, kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa. — Składy wody mineralnej w aptekach i drogueryach krajowych. — Dojazd do stacyi kolejowej Stary Sącz. — Sezon od 20 maja. — Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów **Górnego i na Miedziusiu.** 363

RABKA
517
najsilniejsza solanka jodobromowa,
tuż przy stacyi kolejowej na 510 m. n. p. m. wśród pysznych gór położona.

Łazienki urządzone wzorowo i z komfortem, wanny marmurowe, metalowe, drewniane. Mieszkania obszerne, wygodnie umeblowane. Dwie restauracye pierwszorzędne. Gimnastyka lecznicza dla dzieci pod kierunkiem znakomitej w swym zawodzie p. H. Kuczalskiej z Warszawy. Dwóch lekarzy: dr. E. Supiński lekarz zakładowy i dr. O. Lang. Wszelkie gry i zabawy. Czytelnia i biblioteka doborowa. Poczta i telegraf w miejscu. Omnibus zakładowy przy każdym pociągu.

Sól Rabczańska
lecznicza jodowa do kąpieli w domu i do okładów, prawdziwa tylko w oryginalnym opakowaniu, w pudełkach po 1 klg., na każdym pudełku marka ochronna.
Do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych.

Pora wiosenna i letnia
1899.
Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko **zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej**, **zł. 6·— z lepszej**, **zł. 7·75 z bardzo dobrej**, **zł. 9·— z najlepszej**, **zł. 10·50 z najlepszej** prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 zł.** Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).
Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy **na miejscu fabrycznem** są znaczne.

Stacya kolejowa Iwonicz. Poczta i telegraf Iwonicz.
IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi.

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe, kąpiele jodowe w 3 budynkach, igliwiowe borowinowe, rzeczne zabiegi hydropatyczne, mięsienie i gimnastyka lecznicza.

Wskazania: zołzy, choroby kobiece, gośćce, dna, kiła, choroby kostne, skórne i nerwowe — wogóle wszystkie choroby wymagające szybszej odnowy organizmu.

Zakład położony w lesie szpilkowym 410 metr. n. p. m., w uroczej górskiej okolicy. Urządzenie wzorowe — mieszkania wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociągi — woda do picia źródlana ze skały bijąca. Orkiestra zdrojowa.

Trzy sezony od 20 maja do końca września, w I. od 20 maja do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania tańsze; i w tym tylko okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej. — Trzech lekarzy: Dr. Klemens Dębicki, Dr. Supiński i Dr. Stauber udziela pomocy lekarskiej.

Zgłoszenia załatwia Dyrekcya.

Kierownik i lekarz Zakładu
Dr. Klemens Dębicki.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Woda Bilińska
wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
☞ **Cena flaszki w Krakowie 15 ct.** ☜
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie. 518

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.